Nr 271b. Dnia 1 października. Czwartek. Dnia 19 września (1 października) 1885 r.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro, jako w dniu świętych Aniołów Stróżów, przed ich ołtarzami w kościołach: św. Anny (po-bernardyńskim) i św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) odprawione będą solenne wotywy, a w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) nabożeństwo dopołudniowe, z wystawieniem N. Sakramentu w puszcze na intencję bractwa matek chrześcijańskich.

Przegląd polityczny.

Echa rumelijskiego zamachu stanu ozwały się najpierw w parlamentach monarchji habsburskiej. W sejmie węgierskim wnieśli w tym przedmiocie interpelacje do rządu posłowie należący do skrajnej opozycji, Iranyi i Helfy, w świeżo otwartym sejmie chorwackim poruszyła tę drastyczną sprawę grupa nieprzejednanych narodowców Starczewicza. Naglący wniosek dep. Barcicza, aby rumeljotom, który własną inicjatywą zepchnęli z bark „jarzmo tureckie", powinszować tego szczęśliwego i wspaniałego dzieła, nie mógł być naturalnie uchwalonym, gdyż jako pochwała rewolucji i złamania traktatów obowiązujących Austrję miał charakter również na poły rewolucyjny. Panu Barciczowi nie chodziło też o formalną uchwałę, lecz o zakłócenie wody, choćby na kilka godzin. Rozprawy też, w których stronnictwo umiarkowane czyli tak zwane „narodowe" nie uczestniczyło, pozwalając się wygadać nieprzejednanym, skończyły się odrzuceniem wniosku nagłości. Przekazany komisji zapewne zniknie z widowni parlamentarnej, jak kamfora. Sejm zagrzebski na razie żywotniejszą ma przed sobą misję poradzenia sobie z innym wnioskiem radykalnej opozycji, a mianowicie z wniesionym przez dep. Tuskana aktem oskarżenia przeciw banowi z powodu pozwolenia na zebranie do Pesztu aktów rządowych krajowego archiwum chorwackiego, przez co samorząd Chorwacji znów naruszony został.

Powstanie arnautów albańskich rośnie z każdą chwilą. Nie wiąże się ono bezpośrednio z ruchem słowian podbałkańskich, jest walką wewnętrzną turków z turkami, w każdym razie szybkie wzmożenie się powstania tamtejszego przypisać należy zamętowi, jaki zapanował na półwyspie wskutek przewrotu rzeczy w Filipopolu i podsyca teraz wszelakie namiętności, drzemiące w duszy ludów. Komendant tureckich sił zbrojnych w Albanji, Weissel basza, od pierwszej połowy ubiegłego miesiąca uciera się już w okolicy Djakowy z powstańczemi plemionami, usiłując ważną tę pozycję polityczną i strategiczną utrzymać. Wiadomo, że został z niej wypchnięty, a komunikacja pomiędzy Pristiną, Sienicą i Prizrendem przerwaną. Od kilku dni na pograniczu serbskiem słyszano huk dział z okolic Pristiny, Djakowy i pasma gór Golesz. Zdaje się, iż rezultatem tych walk parodniowych było wkroczenie do Djakowy trzech oddziałów nizamów tureckich, o czem donosi nasz telegram nocny z Belgradu (którego tłumacz nb. w chwili dobrego zapewne humoru z nizamów zrobił „Nizama baszę").

Zresztą brak dzisiaj nowych szczegółów do kwestji bałkańskiej, oprócz ciągłych alarmujących pogłosek o zbrojeniu się i planach Serbji. Terminu konferencji ambasadorów w Stambule dotąd nie oznaczono. Z objaśnień wszakże, jakie dzienniki półurzędowe podają o naturze i przeznaczeniu takowej, wypada, iż nie będzie to nawet przygotowawcza konferencja w zwykłem tego wyrazu pojęciu, lecz co najwyżej „konferencje", czyli poprostu nie wiążące nikogo pogadanki potityczne nad położeniem rzeczy. Jeżeli z tych pogadanek wyniknie jaki materjał istotny, to takowy przekazany zostanie mocarstwom *in crudo* w formie sprawozdań posłów, przesłanych każdemu gabinetowi z osobna. Czy z ocenienia wartości tego materjału wyniknie projekt nowego kongresu europejskiego i formalna rewizja traktatu z r. 1878, czy też dalsze porozumiewania się mocarstw przejdą na drogę not dyplomatycznych, o tem dziś jeszcze nie wiedzą nawet kierujący ministrowie.

W niedzielę Francja pośpieszy po raz pierwszy do urn wyborczych na podstawie nowego prawa o głosowaniu wedle zbiorowych list departamentalnych. Każdy wyborca da głos swój na tyluż kandydatów, ilu deputowanych wybiera departament. Powszechne zajęcie budzi przewidywany rezultat wyborów w Paryżu: rezultatem owym będzie prawdopodobnie rozstrzelenie się głosów, ponieważ radykaliści, którzy stanowią przeważną większość wyborców stolicy, pójdą do urn pod sztandarami aż trzech komitetów: Tolaina, Clémenceau i Maujana. Te dwa ostatnie do tej chwili nie pogodziły się, a komitet senatora Tolaina wpierw już stargał wszelkie ogniwa związku z niemi. Ogłosił on obecnie swą listę kandydatów, na której figurują przeważnie oportuniści, dalej trzech radykalistów: Vauthier, Lockroy i Floquet, członek lewego centrum Fryderyk Passy i czterech robotników.

Francuski minister wyznań, p. Goblet, wygłosił temi dniami w Crecy mowę, w której rozwinął wytyczne zasady polityki, która doprowadzić ma do rozdziału kościoła od państwa we Francji. Minister pragnąłby, aby opinja publiczna za pomocą wyczerpującej dyskusji dokładnie zrozumiała przedewszystkiem naturę kwestji. Chodzi mianowicie o to, aby uprzytomnić ludności, iż nie istnieje zamiar zniesienia budżetu wyznań, ani pogwałcenia swobody religijnej. Zanim budżet ten uległby zniesieniu, należałoby instytucjom kościoła zapewnić charakter cywilny; aż do tej chwili duchowieństwu musiałaby pensja być wypłacaną z funduszów państwa. Kwestję tę rozstrzygnie zapewne dopiero izba, która wyjdzie z wyborów roku 1889-go, a nie już obecna.

Przewódca radykalistów angielskich, p. Chamberlain, wygłosił nową mowę w Lambeth, w której, rzucając bojową rękawicę manifestowi wyborczemu p. Gladstone'a, następujące wskazał punkta programu swojego, jako warunki *sine qua non* sojuszu z obozem umiarkowanie liberalnych whigów: radykalna zmiana dzisiejszego systemu opodatkowania na podstawie jednolitego obciążenia wszystkich warstw ludności; zaprowadzenie ogólnej, bezpłatnej i obowiązkowej nauki elementarnej, a wreszcie upoważnienie gmin do nabywania ziemi na użytek publiczny, a mianowicie w celu parcelacji tejże pomiędzy niezamożnych dzierżawców i właścicieli.

Br. Z.

Bank państwa, jego kantory i oddziały.

IV.

W materji bankowej sprawą najtrudniejszą, najbardziej zawikłaną i najwięcej kontrowersów wywołującą jest emisja biletów bankowych (banknotów).

Na pierwszym planie stoi spór pomiędzy szkołą żądającą zupełnej wolności emisji banknotów, a szkołą opierającą wydawanie biletów bankowych na przywilejach i monopolu.

Zwolennicy wolności wychodzą z zasady, że konkurencja, która wydała tyle zbawiennych skutków we wszystkich gałęziach handlu i przemysłu, jest również konieczną i pożyteczną w zakresie instytucyj bankowych, że banknot jest takim samym środkiem kredytowym, ułatwiającym cyrkulację kapitału, jak weksel, przekaz, czek itp., że zatem powinien używać tej samej swobody, z jakiej korzystają wszelkie inne znaki kredytowe; że przy dobrem prawodawstwie krajowem, ogólne przepisy prawa zdołają dostatecznie zabezpieczyć publiczność od nadużyć i złej wiary ze strony banków emisyjnych.

System wolnej emisji panuje w Szwajcarji i Szkocji, a po części w Anglji i Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki.

Z tajemnic Londynu.

Podał **B-ski.**

I.

Londyn!...

Mało chyba miast w samej nazwie tak dobitną charakterystykę swej treści zawiera.

Lon-dyn!... Dość, przymknąwszy oczy, powtórzyć to miano kilka razy, by pierwsza zgłoska jakiemś echem jęku czy płaczu w uszach nam zabrzmiała, gdy druga dźwięczy jak złoto o stół marmurowy: Lon-dyn... I jak obie złączone tworzą nazwę miasta-Lewiatana, tak w jego murach na każdym kroku widzisz tysiące sprzeczności, zlewających się w jakąś dziwną mięszaninę piękna, wspaniałości i brzydoty, nędzy i bogactwa, smutku i wesela, rzeczy wielkich i nadzwyczajnych a nudnych i zwykłych.

Spojrzyjmy z Edmundem de Amicis na to miasto olbrzymie.

Na chodnikach, po obu stronach ulicy, tłok jak przy wyjściu z teatru; nie widać tu jednak ani ludzi w gromadkach stojących, ani wesołych grup młodzieży, nikogo gestykulującego lub rozmawiających głośno; wszyscy idą śpiesznie, w milczeniu; każdy stara się skorzystać z najmniejszej choćby wolnej przestrzeni, która się w tłoku zrobiła chwilowo, aby wyprzedzić tego, który szedł przed nim, i śpieszy naprzód, potrącając innych, nie przepraszając, nie patrząc na nich nawet.

Środkiem ulicy ciągnie długi łańcuch omnibusów różnobarwnych, jak wozy karnawałowe. Ludzie siedzący najniżej dotykają ziemi nieledwie; najwyżsi dosięgają głowami pierwszych pięter i zdają się wisieć w powietrzu. Między omnibusami, po bokach, na całej ulicy niezliczona ilość wozów, wózków, koczów, karet, powozów, kebów i wehikułów najrozmaitszych, posuwających się w jednej linji po trzy, cztery do ośmiu. Tłok tu nie do opisania: konie ocierają się jedne o drugie, powozy zaczepiają się o siebie, ciągłe wymijanie się i objeżdżanie i ustawiczne tworzenie i rozpadanie grup z kilku lub kilkunastu pojazdów złożonych, na które gdy patrzysz, zdaje ci się, że lada chwila cała ta masa wskutek ciśnienia pęknie i pryśnie w drobne kawałki. Między powozami, wzdłuż chodników, tragarze obciążeni pakami, chłopcy pchający ręczne wózki, szeregi ludzi ze stosami ogłoszeń, które rozrzucają na wsze strony. Wszystko to posuwa się, kłębi i jak potok olbrzymi przy każdej przecznicy wylewa się w boczne kanały, przybiera, zalewa podwórza i place, przesącza się w uliczki i zaułki najwęższe, wijące się i ginące wśród domów.

Nagle, gdzieś w górze rozlewa się świst przeraźliwy: to pociąg kolei żelaznej, przelatujący po wysokim moście w poprzek ulicy. Zaledwie przeszedł ten pociąg, gdy inny świst słyszeć się daje: to znowu pociąg, biegnący po nad kominami domów pobliskich. Wtem kłąb czarnego dymu wylatuje z szerokiego otworu w ziemi: to trzeci pociąg kolei podziemnej, który, zoczywszy chwilowo szmat świata bożego, gwizdnął, przesyłając mu pozdrowienie. Stajemy na początku jakiejś szerokiej ulicy: w dali Tamiza, mosty; na tych mostach znowu pociągi pędzące jedne za drugiemi, pod mostami — parostatki, które przechodząc pochylają kominy, długie szeregi łodzi, ciągnione przez statki parowe; roje tratew i czółen, a wzdłuż poręczy mostów ciągła procesja ludzi, niknących na przeciwległym brzegu. Idziemy dalej: inne ulice bez końca, opasane olbrzymiemi gmachami, zalane potokiem ludzi i powozów. A wszędzie huk mostów żelaznych, drżących pod ciężarem długich pociągów, świst, kłęby dymu i sapanie maszyn parowych pod nogami, nad głową, blisko, daleko, na ziemi, w powietrzu, na wodzie; całe stosy, całe masy towarów, wiezione, niesione, napływające ze wszech stron; ruch niezmierny, życie gorączkowe, któremu towarzyszą: skrzypienie kół, stuk kopyt, sapanie lokomotyw, przeraźliwe świsty, zamęt wielkiej bitwy i porządek olbrzymiego sklepu, a nad tem niebo ołowiane, ponure, dokoła zaś ciemne gmachy a tłum milczący, poważny, zamyślony...

Nadchodzi niedziela: drzwi i okna pozamykane, ulice puste, na placach cisza głęboka. Całe dzielnice tak wyludnione, że można z głodu skonać na bruku, nie zwróciwszy niczyjej uwagi. Wszędzie ponury smutek opustoszałego miasta, jakieś piętno nudy i spleenu. Zdaje się, że dziś śpią tu nawet do-

Przeciwnicy wolnej emisji odpowiadają na powyższe argumenta, że konkurencja użyteczna we wszystkich kierunkach pracy ludzkiej, byłaby szkodliwą na polu emisji biletów bankowych, że przy łatwości produkowania banknotów, ilość ich wzrosłaby nad oczywistą potrzebę i oddziaływałaby szkodliwie na podwyższenie cen wszystkich towarów, że przy wszelkich innych usługach ekonomicznych konsument może łatwo ocenić wartość ofiarowanych mu usług i wybrać z pomiędzy nich najtańszą i najlepszą; przy przyjmowaniu zaś banknotów, których wartość zależy od solidności emitujących je banków, od stanu ich interesów, od ich bilansów, w które to szczegóły szersza publiczność wtajemniczoną być nie może, wybór jest nader trudny, i zaufaniem mogą być obdarzone instytucje, które wcale na to nie zasługują; że w krajach, gdzie istnieje wolność emisji, liczne i częste bankructwa banków przyprawiły publiczność o ogromne straty, że w ostatnich czasach, wskutek smutnego doświadczenia, wolność emisji została wszędzie znacznie ograniczona, że wreszcie w krajach, gdzie system ten panuje, za wyłączeniem Ameryki, banki albo wcale z tej wolności nie korzystają, albo w sposób bardzo og[illegible]iczony.

Pomiędzy stronnikami przywilejów bankowych istnieje znów spór co do tego, czy w kraju ma istnieć jeden tylko bank monopoliczny, czy kilka uprzywilejowanych—większość wszakże oświadcza się za bankiem monopolicznym z tych głównie względów, że banknoty, zastępując w obiegu monetę, powinny być jednolite, że bank monopoliczny jest najlepiej w stanie ocenić stosunek ilości banknotów do potrzeb przemysłu i handlu, i wedle tych potrzeb w każdym czasie regulować emisję.

System koncesji kilku banków jest właściwie obecnie tylko systemem przechodnim, zmierzającym do zlania istniejących instytucyj w jeden bank monopoliczny. I tak w Niemczech i Włoszech istnieją obok banków centralnych, dawniejsze banki z czasów udzielności państw, które weszły w skład zjednoczonych Niemiec i Włoch. W Anglji istnieje wprawdzie większa ilość banków biletowych, ale faktycznie bank angielski wykonywa monopol pod względem emitowania banknotów.

Bank francuski ma sobie nadany monopol wydawania biletów bankowych do roku 1897.

W Cesarstwie rosyjskiem bankowi państwa służy wyłączne prawo emitowania banknotów, nazwanych *biletami kredytowemi*. Wedle § 18 ustawy banku, do atrybucyj jego należy: wymiana biletów kredytowych starych na nowe, większych na drobniejsze i na odwrót, tudzież wymiana takowych na brzęczącą monetę, a nadto przyjmowanie monet i sztab kruszcowych i wydawanie za nie biletów kredytowych.

Bank polski również był monopolicznym bankiem emisyjnym i jemu służyło wyłączne prawo emitowania w granicach Królestwa biletów bankowych, a to do roku 1885-go, w którym to czasie wskutek ruchu wojsk podczas wojny krymskiej znaczna ilość biletów kredytowych Cesarstwa napłynęła do Królestwa, co spowodowało ówczesnego zastępcę namiestnika jen. Rüdigera do wydania kasom rządowym rozkazu przyjmowania ich na równi z monetą. W r. 1870-ym Bank polski zaprzestał emisji banknotów, a do roku 1875-go dawniejsze jego bilety z obiegu wycofane zostały.

W dalszym ciągu sprawy bankowej istnieje wielka rozmaitość poglądów co do fundacji banknotów, to jest co do sposobu pokrywania biletów bankowych i co do stosunku, jaki zachodzić powinien pomiędzy kapitałem bankowym a ilością emitowanych banknotów.

Bilet bankowy jest to przekaz wydany przez bank na siebie samego, płatny za okazaniem; z definicji tej wynika, że bank powinien zawsze posiadać w swojej kasie fundusz wystarczający na pokrycie zgłosić się mogących po zapłatę banknotów. Z jakich jednak wartości fundusz ten składać się powinien?

Teoretycy, wyprowadzający z zasady wymagalności banknotów na każde żądanie ostateczne konsekwencje, domagają się, aby pokrycie znajdowało się w kasach banku w gotowiźnie, w brzęczącej monecie, nadejść bowiem może chwila, w której wszyscy posiadacze banknotów zgłoszą się na raz jeden do kasy po zapłatę, bank też, któryby nie miał leżącej gotówki, ale posiadał wartości, które dopiero realizować trzeba, stałby się niewypłacalnym.

Gdyby teorja ta znalazła zastosowanie, to zakwestjonowany byłby byt banknotów, banki bowiem nietylko że nie miałyby żadnego interesu w ich emitowaniu, ale ponosiłyby na tej operacji straty, całem bowiem ich zadaniem byłoby strożowanie nadleżącemi w kasie pieniędzmi i ponoszenie kosztów drukowania banknotów i ich wymiany, bez żadnej zgoła za to korzyści. Tymczasem banki na to właśnie wydają banknoty, aby pieniędzmi, które za nie wpływają, mogły obracać, aby przy pomocy funduszów, które otrzymały za banknoty, mogły skupować weksle, udzielać pożyczki itp.

Trzymanie zatem w kasie banku brzęczącej monety, wyrównywającej całej sumie emitowanych banknotów, jest przeciwne założeniu i przeznaczeniu instytucji bankowej.

Banknoty dlatego mają rację bytu i przez publiczność chętnie są przyjmowane, iż są dogodne w cyrkulacji i posiadają przymioty obiegowe, których nie posiada moneta brzęcząca, dlatego też nie ma powodu do przypuszczenia, aby przy naturalnym biegu rzeczy publiczność naraz zrzekła się dobrowolnie dogodności, jakie jej przynoszą banknoty i rzuciła się gromadnie do kas banku o wymianę naraz wszystkich znajdujących się w obiegu banknotów.

Długoletnia praktyka banków nauczyła je, jaki jest regularny przypływ i odpływ banknotów do kas bankowych i na zasadzie tego doświadczenia banki trzymają zawsze w pogotowiu taką ilość gotowizny, jaka jest wystarczająca do pokrycia wszelkich możliwych żądań, resztę zaś kapitału z emisji banknotów pochodzącą, używają do operacyj kredytowych.

Jakkolwiek tedy banki emisyjne nie trzymają w swoich kasach gotowizny, wyrównywającej całej ilości wypuszczonych przez nie banknotów, to nie można jednak twierdzić, iż banknoty nie mają zupełnego pokrycia, idzie tylko o to, aby aktywa banku, pochodzące z jego operacyj, były pewne i łatwo realizować się dające, aby w razach nadzwyczajnych, kiedy skutkiem wojny lub innych wypadków, wpływających na zmniejszenie zaufania publiczności do banków, a skutkiem tego większego przypływu banknotów do kas bankowych, aktywa ich mogły być łatwo wymienione na gotowiznę, potrzebną do pokrycia tłumnie zgłaszających się po zapłatę banknotów.

Z tego wypływa, że banki nie powinny lokować kapitałów z emisji banknotów pochodzących w pożyczkach hypotecznych ani rządowych, ani w ogóle w kredytach długoterminowych, lub z trudnością realizować się dających, ale portfel ich zapełniać mogą pewne weksle krótkoterminowe, pożyczki oparte na zastawie papierów publicznych i w ogóle aktywa, które w krótkim czasie i z łatwością spieniężone być mogą.

Wspomnieliśmy wyżej, iż praktyka banków wytworzyła pewną proporcję, jaka zachodzić powinna pomiędzy gotowizną, znajdującą się w piwnicach banków, a ilością emitowanych przez nie banknotów, prawodawstwa jednak bankowe nie pozostawiają zarządom banków dowolności pod względem ustanowienia tego stosunku, ale przepisują pewne normy, od których bankom odstępować nie wolno.

Systemy, wedle jakich kierują się pod tym względem głośniejsze banki, poznamy w następującym artykule

J. Kirszrot-Prawnicki.

Faustyn Świderski.

✝ W dniu dzisiejszym otrzymaliśmy wiadomość o zaszłej przedwczoraj śmierci ś. p. Faustyna Świderskiego.

Nie będąc w tej chwili w możności zebrania szczegółów bjograficznych, w kilku tylko słowach, pod wrażeniem otrzymanej wiadomości skreślonych, chcemy przypomnieć tę sympatyczną, zacną postać.

Faustyn Świderski, urodzony d. 14-go lutego roku 1821-go, kształcił się w Krakowie i Niemczech. Od roku 1846-go pracując na roli, dał się poznać krajowi piórem. Obdarzony prawdziwie szczeropolskim humorem, wesołemi wierszykami i dowcipnemi listami zasypywał okolicę. To mu zjednało sławę humorysty i otworzyło pole do drukowanych popisów.

Jedną z pierwszych widowni jego humorystycznych debiutów były *Wolne żarty*, w których umieścił pamiętną „Wojnę owadów przeciw profesorowi Wadze” i każdy zeszyt sporą wiązką swych utworów zasilał.

Po zamknięciu wydawnictwa *Wolnych żartów* Świderski był niezmordowanym współpracownikiem prawie wszystkich pism humorystycznych polskich. Wierszami nie kunsztownej formy, ale posiadającemi zawsze pewne rubaszne staropolskie zacięcie, sypał jak z rękawa. W mnóstwie ogłaszanych przez niego większych i mniejszych urywków, niektóre miały tylko wartość chwilową, inne, pomimo formy niewyszukanej, pozostaną dłużej w piśmiennictwie.

Zbiór jego pism wydany został w ostatnich czasach przez p. Fuchsa w Częstochowie na korzyść autora, którego położenie w ostatnich czasach nie było bynajmniej świetne.

Zmarły należał do szczupłej bardzo u nas liczby humorystów, którzy starają się o wywołanie zdrowego śmiechu, unikając dotykania osobistości i mając głównie na celu ośmieszanie szkodliwych wad społecznych, zdawna u nas zakorzenionych.

S. p. Faustyn znał wybornie stosunki ziemian tutejszych. Kochał on stan obywateli ziemskich, czuł jego ważność i powagę w społeczeństwie naszem, a wytykając to i owo mógł był śmiało powiedzieć z Eneaszem: *Et quorum pars magna fui.*

Przez śmiech u niego czuć było nieraz miłość, żal i ubolewanie. Kochał chłoszcząc i z każdego wiersza

---

my i drzemią posągi, a nazajutrz znów ten wir szalony, to życie, które wre, kłębi się i kipi na pustych wczoraj ulicach.

Ażeby mieć pojęcie o Londynie dość powiedzieć, że z zachodu na wschód jest 21 wiorst długi i że powierzchnia jego zajmuje blisko 80 wiorst kwadratowych, że według jednodniowego spisu w roku 1881-ym miał 4,766,661 mieszkańców, tj. dwanaście razy tyle co Warszawa; że z samej tylko klasy służących w Londynie można utworzyć wojsko znacznie liczniejsze niż wojsko włoskie w czasie pokoju; że gazowe płomyki, oświetlające jego półósma tysięcy ulic, wystarczyłyby na oświetlenie ulicy mającej 2600 mil długości; że Londyn ma bank, zatrudniający dziewięciuset urzędników, pobierających rocznie drobnostkę... półtora miljona rubli pensji i robiący dziennie obrotów na sumę około piętnastu miljonów rubli; że w banku tym leży zawsze około 20 miljonów funtów sterlingów w złocie i srebrze, czyli jak obecnie około 200 miljonów rubli; że ten sam Londyn ma browar, który płaci przeszło miljon rubli podatku rocznie i zużywa 250,000 korcy samego jęczmienia; że gdyby ustawić w szeregu bydło, którego mięso spożywa się w ciągu jednego roku w Londynie, utworzyłby się ztąd łańcuch nieprzerwany, przechodzący przez całą Europę od Gibraltaru do ostatnich północnych krańców Rosji, że skorupkami od ostryg połkniętych w Londynie możnaby wyłożyć całe Marsowe pole w Paryżu z mostem Jeny i placem Trocadero; że...

Dość jednak... I tego wystarczy chyba, aby wyrobić sobie pojęcie o ogromie tego miasta-olbrzyma, w którem co pięć minut rodzi się człowiek, a co ośm umiera; w którym (według *The Economist*) jest 1100 kościołów, 1003 instytucyj dobroczynnych, 82 szpitali, 425 różnych towarzystw, 94 klubów, 30 teatrów, 12 muzeów, 11 parków, 20 wyższych zakładów naukowych, około 5000 szkół, 29 gazet codziennych i 631 tygodników. To też wskutek tej olbrzymiości nie możemy się dziwić, że Londyn w swych częściach jest tak różnorodny, tak niejednolity, jak żadne miasto na świecie.

Budownictwo wszystkich krajów i epok tu zebrane, łączy się i splata lub występuje śmiałe i czyste w swych cechach wyłącznych. Style maurytański, byzantyjski, gotycki, grecko-romański i angielski z rozmaitych epok i najrozmaitszych odcieni złożyły się to razem, to oddzielnie, to po dwa zmieszane na całe szeregi olbrzymich gmachów, które imponują nam ogromem, zdumiewają bogactwem i oszałamiają różnorodnością. Co krok stajemy przed olbrzymim pałacem, pokrytym płaskorzeźbą i ornamentami, z szeregiem wspaniałych posągów i zdaje nam się, że to pałac królewski, gdy tymczasem to tylko stacja kolei żelaznej, hotel lub dom handlowy. Lecz w końcu ten nadmiar kolumn, frontonów, wieżyczek, posągów, gzymsów, płaskorzeźb, ozdób zaczyna nas nużyć i z przyjemnością chronimy się do olbrzymiego parku, gdzie inny całkiem świat nam się przedstawia.

A obok tych ulic wspaniałych ciągną się inne: długie, opasane szczelnie niezliczonemi domami jednostajnej barwy, jednostajnej wysokości, jednakowego kształtu, z dachami ukrytemi po za murami, bez balkonów, bez firanek u okien, nagie niby ściany warowni. Na niektórych ulicach domy te czarne z oknami otoczonemi białą obwódką, nadającą im pozór olbrzymich katafalków, na innych ciemnoczerwone lub brudno-żółte, niby z sadzy i błota zrobione.

Takim jest Londyn... Nie! To niezupełny obraz tego miasta, którego sama nazwa echo jęku i dźwięk złota zawiera. Po za temi dzielnicami są jeszcze inne, okropne, w których roi się ludność z nędzarzy i złoczyńców złożona; dzielnice, w których nędza materjalna z moralną panują, gdzie obok domów zamieszkanych przez uczciwych wyrobników, w pocie czoła zarabiających na życie, widzimy domy, do których schodzą się palacze opjum, w których odbywają się rozpustne, wyuzdane bale z opłatą po dwa grosze od osoby, gdzie miłośnicy boksowania podziwiają zapaśników, wybijających sobie zęby i oczy potężnemi pięściami, gdzie zbój krwią zbryzgany znajduje godną siebie kochankę, gdzie wszystkie występki z nędzy i ciemnoty zrodzone królują wszechwładnie, zkąd Tamiza, szpitale i szubienica zabierają swe ofiary i gdzie wreszcie fermentuje cała zgnilizna wielkiego miasta...

Takim jest Londyn w całej swej pełni. I do tych dzielnic „wyklętych” wypadnie nam zejść i uchylić z nich zasłony.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

skreślonego przez Ex-bociana, takie bowiem sobie przybrał nazwisko, nie chcąc porzucać zbroi, w którą go „Wolne żarty ustroiły”, czuć było, iż sercem i duszą pragnie poprawy i szczęśliwym byłby, gdyby ona rzeczywiście nastąpiła.

Ale niestety, sam się nieraz przyznawał do bezsilności, jak ów słynny lekarz francuski (Trousseau), który odbywszy prelekcję o szkodliwości tytoniu, jako szkodliwego narkotyku, wydobywał z kieszeni cygaro i zapalał go, przecząc czynem słowu.

Bo Świderski był prawdziwie krwią z krwi i kością z kości naszych. I dlatego to wszystko co pisał, nacechowane było u niego tą rodzinną barwą, której przybrać sztucznie ani udawać nie można, trzeba bowiem, ażeby piszący był nią silnie przejęty, ażeby stałe i skuteczne wrażenie mógł uczynić na czytelnikach.

A takich polskich humorystów coraz mniej niestety. Zastępują ich powoli blade kopje zagranicznych tuzinkowych pismaków. Tu i owdzie przebija jeszcze dość zgrabna forma, ale treści nie szukaj, wzięta ona z jakiejś obcej publikacji, nie mającej w niczem związku z nami. I tylko śmiało można powiedzieć, jeden *Kurjer świąteczny*, a raczej redaktor pisma stanowi wyjątek pod tym względem.

Od pewnego czasu Świderski, widocznie złamany nietyle wiekiem, ile chorobą, która musiała w nim powoli nurtować, coraz mniej się odzywał. A zresztą śmiech stawał się u nas ciągle boleśniejszym. Inna może nuta łatwiejby nam do serc trafić mogła.

Są czasy, są okoliczności, w których śmiać się szczerze trudno.

A Świderski był szczerym we wszystkiem co czynił.

I tacy tylko mają prawdziwe prawo bytu i mogą przetrwać jako wierni przedstawiciele czasów, w których żyli.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Ministerjum spraw wewnętrznych wypracowało projekt urządzenia w więzieniach warsztatów, w których więźniowie rzemieślnicy mogliby trudnić się rzemiosłami. W tym celu zażądano dokładnych wiadomości od naczelników gubernij o systematach robót więziennych, istniejących w każdej gubernji. Za wzorem odnośnych instytucyj zagranicznych pewien procent od zarobionej sumy wydawanym będzie więźniom przy opuszczaniu więzienia.

= Celem zaprowadzenia czujniejszej kontroli nad ściąganiem podatku od spadków, oraz opłat od asekuracyj ogniowych, kontroler państwa zażądał od gubernatorów dostarczania dokładnych danych, dotyczących ściągania pomienionych opłat, ze wskazaniem słabych stron obowiązujących przepisów, ułatwiających uchylanie się od płacenia podatku. Obecne przepisy mają uledz na zasadzie tych materjałów niezbędnym zmianom.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zamierza dać pozwolenie od roku przyszłego wszystkim instytucjom pocztowym na przyjmowanie prenumeraty na wszystkie istniejące i mogące powstać w państwie gazety i wydawnictwa perjodyczne, podobnie jak to ma miejsce w stolicach z gazetami zagranicznemi. Instytucje pocztowe odpowiedzialne będą za regularną przesyłkę gazet.

= W oddziale pocztowym w Propojsku, w gubernji mohylewskiej, otwarto ekspedycję telegraficzną korespondencji wewnętrznej.

= Zarząd kolei nadwiślańskiej zawiadamia, iż do dnia 13-go stycznia roku 1886-go obowiązywać będą taryfy specjalne komunikacji bezpośredniej na przewóz soli pełnemi wagonami ze stacyj: Dekońska, Bachmut i Stupki kolei donieckiej oraz ze stacyj Sławiańsk kolei kursko-charkowsko-azowskiej do stacyj kolei dąbrowskiej przez Merefę, Worożbę, Kijów, Kowel i Iwangród.

= W ciągu ubiegłego tygodnia policja skonfiskowała 150 funtów zepsutego mięsa, 35 zepsutych jarząbków, 196 jaj, przeszło 1000 funtów zgniłych lub niedojrzałych owoców, 7 funtów zepsutego masła, 8 wiader podrobionego mleka, 20 butelek piwa zwyczajnego, 15 funtów zgniłych ryb itp.

= Właścicielka posesji nr 298B, 2982 J. C. przy ulicy Smolnej, przez środek tych posesyj przeprowadziła nową ulicę i na niej sama wystawiła trzy nowe domy. W końcu tej uliczki, jako nieprzejazdowej, znajduje się placyk do rozjazdu, a cała przestrzeń wydzielona pod ulicę wynosi przeszło trzy tysiące łokci. Obecnie właścicielka uliczkę tę ofiaruje na własność zarządowi miejskiemu, któryby już dalsze jej losy wziął w swoją opiekę. Rozumie się, że municypalność od ofiary tej nie wymawia się i gotowa jest ją przyjąć, potrzeba jednak na to decyzji władzy wyższej, która niewątpliwie odmowną nie będzie.

= **W dniu 27-ym b. m. i następnych odbywać się** będzie w składach banku polskiego przy ulicy Nowogrodzkiej licytacja na sprzedaż rozmaitych towarów, zastawionych w tych składach i niewykupionych w czasie właściwym. Prolongata zastawów może być uskuteczniana do dnia 21 b. m.

= Dziś rozpoczęła się wypłata należności za kupony procentowe półroczne, mianowicie za 18-ty od akcyj i 19-ty od obligacyj, kolei terespolskiej. Jednocześnie dokonywana będzie wypłata wylosowanych akcyj i obligacyj tejże kolei.

= Od dnia dzisiejszego stały się płatnemi wylosowane w dniu 15-ym lipca r. b. 5-procentowe obligacje pożyczki pierwszej serji m. Warszawy, zaciągniętej w r. z. na urządzenie kanalizacji i wodociągów.

= W dniu 21-ym listopada, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się ogólne zebranie akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa cukru.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Aida” z gościnnym udziałem pani Brajninowej i p. Aleksandrowicza; jutro nastąpi otwarcie widowisk dramatycznych na tej scenie pięknym dramatem Erkmana i Chatriana „Bracia Rantzau”.

* W teatrze Rozmaitości dzisiaj pierwsze przedstawienie w sezonie zimowym.

Danym będzie „Właściciel kuźnic” Ohneta; jutrzejsze widowisko dotąd nieoznaczone; projektowanem jest „Rozwiedźmy się” Sardou.

Właściwe otwarcie sezonu nastąpi wszakże dopiero w niedzielę nową komedją Leona Madejskiego „W domu i za domem”.

* W teatrze Nowym dzisiaj po raz pierwszy komedja w 3-ch aktach z francuskiego E. Labiche'a i Marc Michel „Jeżeli cię złapię!” *(Si jamais je te pince)*; tudzież „Numer o dwóch łóżkach”, jutro „Naprzeciwko” i „Jeżeli cię złapię!”

* W przyszłotygodniowym repertuarze teatru Wielkiego figurują dwa dramaty: „Bracia Rantzau” (we wtorek) i „Djoniza” (w sobotę).

* Przyszłotygodniowy repertuar liryczny zapowiedzieć ma na poniedziałek „Carmen”, na środę „Giocondę” z udziałem gościnnym pani Brajninowej i p. Jeromina, na czwartek „Pokusę”, na piątek „Żydówkę” z panią Brajninową i p. Zawadzkim, na niedzielę „Mefista”.

Partję tytułową w tej ostatniej wykona p. Franciszek Zawadzki.

* P. Gustaw Lewita, b. profesor tutejszego konserwatorjum muzycznego, został zaangażowany na wyjazd do Ameryki wraz z Salvinim.

= Egzamin w szkole ogrodniczej.

Wczoraj po południu odbył się w szkole ogrodniczej egzamin dawnych uczniów szkoły, którzy po odbyciu praktyki — z specjalnym kierunkiem kwiaciarstwa cieplarnianego, gdyż szkoła ogrodnicza nie posiadając cieplarni, tej praktyki dać im nie może — ubiegali się o patenta na ogrodników zupełnie wykwalifikowanych.

Stanęło do egzaminu 10-iu kandydatów.

Dwóch z nich wobec egzaminu piśmiennego cofnęło się.

Tematem zadanym było obliczenie kosztów założenia sadu na oznaczonej figurze i przeciętnego dochodu z takowego.

Do egzaminu więc ustnego stanęło 8 kandydatów. Egzaminatorów było 12-tu.

Specjaliści zadawali kandydatom pytania z warzywnictwa, sadownictwa, kwiaciarstwa, oraz prowadzenia roślin i drzew w kierunku kwietników i parków.

W ciągu trwania egzaminów jeszcze trzech kandydatów cofnąć się musiało.

Zdawało więc ostatecznie pięciu, którym przyznano patenta w następującym porządku:

Stanisław Szlagowski, Józef Świetliński, Witold Dąbrowski, Józef Musiałowski i Stanisław Perkowski.

Zaznaczmy przytem, iż w roku szkolnym minionym zapisanych było 53 uczniów, z tej liczby 10 w ciągu roku z różnych powodów ubyło.

Ostatecznie było w oddziale przygotowawczym 17, w I-ym specjalnym 15, w II-im 11; z tych przeszło z przygotowawczego na I-szy specjalny 14, z I-go na II-gi 12, z II-go otrzymało świadectwa 9.

Nagrody otrzymali:

Z przygotowawczego Adam Zwierzchowski i Aleksander Kleniewski; z I-go Ignacy Wierszyłowski i Leonard Zbyszyński.

Na II-im kursie, wskutek niezwykłej pracowitości uczniów, udzielić musiano aż cztery nagrody, z których do ostatniej dała prawo przeciętna stopa $4^1/_2$.

Otrzymali je: Jan Wanczurowski, Wacław Koreywo, Stefan Lipka i Leonard Dziadul.

Na rok następny zapisało się nowych 24 uczniów, z których 14 do przygotowawczego oddziału, 10 zaś do specjalnych.

Ogół uczniów na rok rozpoczynający się dziś wynosi 57.

W myśl zatwierdzonego stypendjum Towarzystwa ogrodniczego przyjęto za zasadę, że stypendystą ma być ostatni rok studjów odbywający uczeń i w zastosowaniu na pierwszy raz udzielono stypendjum Towarzystwa p. Wrzesińskiemu, który przy przejściu z I-go na II-gi kurs specjalny otrzymał pierwszą nagrodę.

= Pogadanki ogrodnicze.

W miesiącu bieżącym rozpoczną się znowu w salach Towarzystwa ogrodniczego pogadanki ogrodnicze, które w miesiącach zimowych r. b. gromadziły sporą ilość słuchaczów.

Pogadanki urozmaicane będą objaśnieniami na okazach żywych roślin i na rysunkach.

= Ogólne zebranie.

W dniu wczorajszym w gmachu Towarzystwa dobroczynności pod przewodnictwem prezesa ks. Tadeusza Lubomirskiego odbyło się centralne zgromadzenie członków tegoż Towarzystwa.

Po odczytaniu przez sekretarza Towarzystwa p. Heppena protokułu ostatniego zebrania oraz wniosku co do uregulowania hypotek dwóch posesyj i uchwaleniu podziękowania drowi Bykowskiemu za kilkoletnie pełnienie obowiązków lekarza, zaproszono kilku nowowstępujących członków do uczestniczenia w pracach Towarzystwa.

Zebranie zakończyło się odczytaniem podania wiceprezesa Towarzystwa, St. hr. Ostrowskiego o uwolnienie.

Wybór nowego wiceprezesa będzie dopełniony na następnem centralnem zgromadzeniu w grudniu r. b.

= Z cukrownictwa.

Sekcja cukrownicza łącznie z redakcją *Przeglądu technicznego* rozesłała już szematy do właścicieli cukrowni, celem zebrania materjałów do sprawozdania z kampanji cukrowniczej za rok 1855/6.

Szematy, oprócz rubryk specjalnie technicznych, obejmują działy, w których znajdą pomieszczenie opisy fabryk i urządzeń mechanicznych w cukrowniach Królestwa Polskiego i południowych gubernij Cesarstwa.

= Dla kupna lasów.

W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy niemieccy handlarze drzewa.

Udali się oni w podlaskie, ponieważ zawiadomiono ich o bliskiej sprzedaży lasów rządowych.

Jak widzimy, nasi sąsiedzi posiadają dobre informacje.

= Przybór Wisły.

W ciągu ostatnich dwóch dni rozpoczął się dość znaczny przybór Wisły.

Poziom rzeki podniósł się w tym czasie o stopę i 5 cali i wynosi obecnie 3 stopy 4 cale po nad zero.

Dalszy przybór dotąd nie ustaje, lecz, o ile się zdaje, nie zagraża niebezpieczeństwem.

= Jesienne chłody.

W dniu dzisiejszym o wschodzie słońca termometr ratuszowy wskazywał niespełna trzy stopnie ciepła.

Jest to chłód graniczący z „białym mrozem”, jaki pod Czerniakowem ukazał się w nocy z wtorku na środę.

= Ślad cmentarza.

W dniu wczorajszym na Lesznie pod nrem 65-ym, przy rozkopywaniu ziemi pod fundamenta mającej się wznieść oficyny, natrafiono na znaczną liczbę kości.

Kości te musiały leżeć od dawnego czasu.

Kiedyś przed laty był niezawodnie w tem miejscu cmentarz.

Zebrane kości odwieziono na cmentarz powązkowski, gdzie po dopełnieniu obrzędu religijnego zostały pochowane we wspólnym grobie.

= Ciekawy proces.

Jutro w izbie sądowej sądzoną będzie ważna sprawa z zapisu ś. p. Jelenkowskiego na cele publiczne, który rodzina pragnie zwalić.

W pierwszej instancji wykonawcy testamentu pp. Adam Pług, Jotejko i Dynowski akcję wygrali.

Jutro testamentu bronić będzie p. Ludwik Marczewski, zaś w imieniu rodziny staje p. Stanisław Zalewski.

Proces ten, niezmiernie interesujący, ściągnie zapewne licznych słuchaczy.

= Rehabilitacja.

Ofiary pomyłki sądowej zdarzają się często.

Pomimo najskrupulatniejszego śledztwa, pozory winy wypływające z fatalnego zbiegu okoliczności wpływają na wyrok skazujący człowieka niewinnego.

Podobny wypadek zdarzył się w naszem mieście przed laty 17-tu, a fatalna omyłka dopiero w tych dniach wyszła na jaw.

Ofiara tej pomyłki już nie żyje, winowajca również

umarł, rehabilitacja jednak pamięci zmarłego, ze względu na pozostałe dzieci, jest konieczną.

Nie myślimy odgrzebywać szczegółów całej sprawy, podajemy tylko sam fakt w ogólności.

W kantorze jednej z fabryk tutejszych spełnioną została w 1867-ym r. kradzież 3,500 rs. gotowizną.

Okoliczności towarzyszące tej kradzieży potępiły Michała Wałeckiego, kasjera, który został aresztowany, a następnie skazany na osiedlenie w Syberji.

Wałecki w kilka lat później życie zakończył, a wdowa po nim, z dwiema małemi córeczkami, znalazła się w krytycznem położeniu.

Tymczasem przed paru miesiącami umiera brat właściciela fabryki, p. ⁂.

W papierach po nim pozostałych, ex-fabrykant, a obecnie kapitalista, odnajduje szczegółowe zeznanie nieboszczyka, który oświadcza, iż to on dopuścił się kradzieży na zapłacenie długu karcianego, Wałecki był zaś niesłusznie posądzony.

Można sobie wyobrazić przerażenie p. ⁂ po odkryciu strasznej tajemnicy.

Szlachetny człowiek postanowił bądźcobądź pomyłkę naprawić.

Wałecki już nie żył, więc co do jego osoby nic się zrobić nie dało, lecz p. ⁂ zajął się wynalezieniem wdowy i sierot.

Odnaleziono ją w Kamieńcu Podolskim, gdzie mieszkała przy córce, żonie pewnego rzemieślnika.

Druga córka, jako panna służąca, znajdowała się w Kijowie.

Pan ⁂ osobiście zawiadomił Wałecką o całem odkryciu, a zarazem ofiarował biednej rodzinie 7000 rs., to jest podwójną sumę, jaka została skradzioną.

Chociaż pieniądze nie naprawiają złego, lecz p. ⁂ w miarę możności wynagrodził mimowolną krzywdę, uczynioną swemu kasjerowi.

Za to szlachetne spełnienie obowiązku należy mu się szczere uznanie.

= Zuchwała sługa.

Nocy dzisiejszej, p. Łuniewska zamieszkała przy ulicy Wspólnej pod nrem 28-ym, powróciwszy z wizyty do domu, zastała straszny nieład w mieszkaniu.

Okazało się, że służąca, Katarzyna Waciunkiewiczówna, sprosiła sobie wieczorem gości, którzy zabawiali się w najlepsze i sprawili cały ten nieład.

Kiedy pani Ł. poczęła gniewać się na sługę, ta bez namysłu uderza ją rondlem w głowę tak silnie, iż p. Ł. zemdlała.

Zuchwałą służącą pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Ujęty.

W dniu wczorajszym na Grzybowie Paweł Mark zauważył jakiegoś człowieka, który skradając się około wozu, coś ściągnął i szybko uciekał.

Puszczono się za nim w pogoń i ujęto.

Jest to znany złodziej Mordka Rosenbaum, który skradł Markowi burkę.

= Pokąsanie.

Dziś rano na Nowomiejskiej pies podejrzany o wściekliznę pokąsał małego chłopca, Jana Główczyńskiego.

Pokąsanemu pomoc lekarska została natychmiast udzieloną, a właściciela psa za niezałożenie kagańca pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Przy pracy.

W dniu wczorajszym Wojciech Zgątka, robotnik przy kanalizacji, skutkiem spadnięcia kikunastu sztuk cegieł, uległ zgnieceniu klatki piersiowej.

Nieprzytomnego odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Poświęcenie kościoła.

Nowo wzniesiony kościół parafjalny we wsi Pawłowice, w iłżeckiem, poświęcony został d. 20-go września przez JE. ks. biskupa djecezji sandomierskiej Antoniego Sotkiewicza.

W przeddzień tej uroczystości odbyło się poświęcenie nowo sprawionych dzwonów, wielkiego i sygnatury.

W poważnej ceremonji konsekracji kościoła brało udział 30-tu kapłanów i przeszło 10,000 pobożnych.

Do wzniesienia kościoła dzielnie się przyczynili: kolator i prezes komitetu odbudowy p. Marcinkowski oraz obecny proboszcz ks. Gumiński.

= Uwielin.

Dowiadujemy się, że w Uwielinie staraniem dyrektora Papłońskiego odrestaurowano już dom i zgromadzono część materjałów do wzniesienia budowli, w których mieścić się będą zakłady wychowawcze dla głuchoniemych i schronienie dla dziewcząt ociemniałych.

Naturalnie, że przyśpieszenie rozpoczęcia budowy tego pięknego zakładu zależy od środków pieniężnych, których obecnie instytucja jeszcze nie posiada.

Ustawa uwielińska wróciła już z ministerjum do Warszawy, celem wprowadzenia w niej zmian przez władzę wskazanych.

W tych dniach uzupełniony referat powtórnie odesłany będzie do Petersburga z prośbą o zatwierdzenie ustawy.

= W sprawach cukrowniczych.

Korespondent nasz z Kijowa donosi, że przemysł cukrowy spotyka się z niezwykłemi w tym roku trudnościami.

Nabywców jest niewielu, dlatego tranzakcje są nader ospałe, a ceny wciąż spadają.

Pomyślny zbiór buraków miał na to wpływ niemały.

Plantatorzy zmówili się, aby unikać stosunków z niemcami i sprowadzać nasiona tylko z Francji, nierównie pewniejsze.

Przy tej sposobności na jednem z zebrań obywatelskich odczytano sprawozdanie o wydajności ziarna różnych firm, pomiędzy któremi domy francuskie i i austrjackie osiągnęły pierwszeństwo.

= Z prowincji.

Miasteczko Józefów, w powiecie nowo-aleksandryjskim, przeznaczyło 1730 rs. na wybudowanie rzeźni publicznej.

W zabudowaniach szpitala św. Wincentego w m. Pułtusku wzniesiony być ma kosztem 1900 rs. jednopiętrowy dom drewniany mieszkalny.

= Szynki.

Według danych urzędowych, w gubernji kieleckiej, liczącej 643,529 mieszkańców, istnieje 1052 szynków i zakładów sprzedających trunki.

Jeden szynk przypada na 622 ludzi na wsiach, a na 208 w miastach.

ZE ŚWIATA.

× **Szkoła gospodarstwa leśnego we Lwowie** rozpoczyna kurs nauk w połowie października. Do instytucji tej, utrzymywanej kosztem funduszu krajowego galicyjskiego, przyjmowani są uczniowie, którzy ukończyli lat 17, przez rok jeden przynajmniej zajmowali się praktycznie rolnictwem i zdadzą egzamin z posiadanego kursu nauk szkoły średniej niższej. Ukończeni uczniowie wyższej szkoły realnej, gimnazjum lub szkoły gospodarstwa leśnego w Dublanach wolni są od egzaminu. Szkoła ta istnieje już od lat dziesięciu i wydała 115 ukończonych uczniów, którzy pracują we wszystkich stronach kraju, a nawet za granicami.

× **Brylantowe wesele** obchohodził w Hadze znany antykwarjusz, Enthoven, który przeżył z żoną 75 lat w przykładnej zgodzie. Starzec skończył w tęż rocznicę sto lat wieku. Młodzież ofiarowała mu starożytny puhar z napisem „Cierpliwy”. Enthoven przyjął go, ale kazał dopisać „bo szczęśliwy”. Jest to zaszczytna do stanu małżeńskiego aluzja.

× **Ks. Bismark** oświadczył się publicznie przeciw paleniu zwłok, skutkiem czego przedsiębiorstwo budowy pieców odpowiednich, które miało powstać w Berlinie, upadło przed zawiązaniem.

× **Samobójstwa nieletnich** W Kijowie odebrał sobie życie 15-letni Gregorowicz, uczeń klasy czwartej. Przyczyną targnięcia się na siebie był zawód w miłości. W Odesie zastrzelił się uczeń kl. 5-ej Nikołajewicz, z powodu przegrania w karty znacznej sumy, której nie miał czem zapłacić.

× **W Paryżu** dostał ataku apoplektycznego jakiś nieznajomy w omnibusie i wkrótce zmarł w najbliższej aptece, gdzie usiłowano go ratować. Przy przeszukiwaniu kieszeń nieboszczyka znalazł komisarz policji cały majątek, 151,300 franków w banknotach. Jak się okazało, zmarły z rodu hiszpan był dziwakiem, który nikomu nie ufał i dlatego miał zwyczaj nie rozłączać się nigdy ze swojemi pieniędzmi.

× **Sprawcy wielkiej kradzieży** w turyńskim pałacu królewskim zostali odkryci. Jeden, niejaki Morero, młodzieniec 21-letni, aresztowany został w parę dni po kradzieży, gdy pewnemu złotnikowi chciał sprzedać brylanty. Zapierał on się, dopóki w jego izdebce pod dachem nie znaleziono ukrytych dwóch sztab, jednej złotej, a drugiej srebrnej, które wagą swoją odpowiadały zrabowanym przedmiotom. Również odkryto i tygiel do topienia metali. Nie znaleziono jednakże dotąd skradzionych naszyjników, medali i innych kosztowności, które Morero miał ukryć pod podłogą swej izdebki. Z temi uciekł wspólnik Morera, niejaki Sorci, karany już we Francji za kradzież. Morero utrzymuje, iż oprócz Sorci'ego nie miał już więcej żadnego wspólnika. Wdrapał on się z ogrodu po murze, rozbił okno i dostał się do zbiorów, a tymczasem Sorci odbywał wartę. Władza daje wiarę temu zeznaniu.

× **W Lejgh** wyłączono z kompletu jednego z przysięgłych za to, że przyjechał do sądu na welocypedzie. Tłumaczył się on, że mu szło o niespóźnienie się i założył rekurs. Jednocześnie członkowie klubu welocypedystów oskarżyli sędziego państwowego, który wydał tę decyzję, o lekceważenie ich godności.

× **W Ostendzie** na jednym z koncertów wykonywano fantazję z opery Mererbeera „Lohengrin”. Tak przynajmniej opiewał drukowany afisz.

× **Słonia** w ogrodzie aklimatyzacyjnym w Paryżu poddano operacji wyjęcia zęba, pod którym utworzył się nowotwór. Dentysta przybrał 20 osób do pomocy. Po usunięciu zbolałych części, reporter *Figara* widział, jak słoń z radości „tańcował”.

≌ W niedzielę, dnia 27-go września r. b., Jan i Aniela z Sokołowskich **Szancenbach**, obywatelstwo tutejsi, obchodzili dość rzadką uroczystość złotego wesela. Po odbytem nabożeństwie w kościele św. Krzyża, odprawionem przez czcigodnego kapłana Szmidel, na którem jubilatka z powodu kilkoletniej niemocy znajdować się nie mogła, całe grono dzieci, wnuków i bliższej rodziny, pod przewodnictwem kapłana, udało się do mieszkania jubilatów, gdzie w sposób uroczysty udzielonem zostało błogosławieństwo sędziwej i ukochanej parze. W serdecznej, a pełnej głębokiej wiary przemowie, zacny celebrant umiał podnieść umysły obecnych do ważności chwili, dowodem tego były łzy, uronione przez jubilatów, które udzieliły się prawie wszystkim otaczającym. Niech nam żyją jaknajdłużej, ciesząc się nadal powszechnym szacunkiem, jaki sobie u ogółu zjednali.

Nekrologja.

† Ś. p. Teofil **Szyszko**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeniósł się do wieczności w dniu 29-ym września 1885 r., przeżywszy lat 32. Stroskana żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok zmarłego w dniu jutrzejszym, o godzinie **4-ej** po południu z kościoła św. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej na cmentarz powązkowski. —3224—

† Ś. p. Jan **Greülich**, b. kwatermistrz miasta Łodzi, zmarł dnia 30-go września r. b., przeżywszy lat 59. Pozostała żona z dziećmi i zięciem zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo oraz na pogrzeb odbyć się mające dnia 2-go października, to jest w piątek, w mieście Łodzi. —3215—

† Dnia 3-go października r. b., to jest w sobotę, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Józefy ze Świnarskich **Domańskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana. —3212

† Jutro, to jest dnia 2-go października r. b., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Surzyckich **Mrozińskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przy rogu ulic Długiej i Freta, o godzinie **10-ej** rano, na które zaprasza się życzliwych. —3211—

† Wszystkim znajomym i kolegom, którzy raczyli w dniu wczorajszym odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam zwłoki, składamy serdeczne podziękowanie.

—3217— **Emilja Heidenreich z dziećmi.**

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Podczas kiedy nam telegramy przynoszą z Albanji wieści o coraz zaciętszych i poważniejszych potyczkach między arnautami i turkami, podczas kiedy rozwijające się tam widocznie powstanie, do którego lada chwila wmięszać się mogą Serbja lub Grecja, udaremniając w ten sposób projektowaną akcję dyplomatyczną, mającą stłumić pożar zagrażający półwyspowi Bałkańskiemu, dzienniki petersburskie, te przynajmniej które dotąd nas doszły, nie wiedząc jeszcze o niebezpiecznem szerzeniu się powstania w Albanji, zastanawiają się spokojnie nad szansami utrzymania pokoju i nad trudnem zadaniem, jakie ma do spełnienia dyplomacja. *Nowoje wremja* objaśnia znaczenie przygotowującej się narady ambasadorów i tłumaczy różnicę między „naradą” a „konferencją”. Ta ostatnia, według przyjętego rozumienia jej w dyplomacji, odbyćby się powinna z udziałem rządu tureckiego, a nawet według przyjętego obyczaju pod przewodnictwem jego reprezentanta, tj. wielkiego wezyra, narada zaś posłów uczestnictwo Turcji właśnie wyłącza, a prezydować w niej będzie najstarszy z członków ciała dyplomatycznego w Konstantynopolu, tj. poseł włoski hr. Corti. Dalej ważniejsza jeszcze różnica leży w tem, że rezultat wspólnego porozumienia się posłów będzie zakomunikowany rządowi sułtańskiemu tylko jako „rada”. Z takiego obrotu nadanego dyplomatycznej interwencji mocarstw wnosić należy, że kwestja ma być traktowana jako rzecz czysto wewnętrzna, ograniczająca się na uregulowaniu jedynie tylko stosunku między Turcją a Bułgarją. Samo przez się rozumie się, że do narady nie będą dopuszczone ani Serbja, ani Grecja, ani też Rumunja, które miałyby pewne prawo żądać dopuszczenia ich do konferencji, w której uczestniczyłby rząd turecki Z tej strony plan dyplomatycznej kampanji wydaje się dziennikowi petersburskiemu zupełnie dobrym, natomiast jednak dochodzi do mniej uspakajających wywodów co do właściwego rezultatu narady stambulskiej. Nie ma żadnej pewności, aby mocarstwa łatwo zgodziły się ze sobą, jaką mianowicie radę Porcie udzielić należy. Pomimo wszelkich usiłowań zlokalizowania sprawy, pomimo nawet starań podej-

mowanych przez ks. Aleksandra, aby utrzymać spokój w Macedonji, trudno przypuścić, aby zgromadzeni dyplomaci mogli nie wyjść poza ściśle ramy kwestji czysto bułgarskiej. „Wypadnie więc — mówi *Nowoje wremja* — choćby ubocznie, *à titre incidental*, mówić o położeniu Macedonji, o pretensjach Serbji i Grecji i o wielu jeszcze innych rzeczach, na które mocarstwa bynajmniej nie zapatrują się jednako. Nawet dając wiarę pogłosce, że posłowie Rosji, Niemiec i Austro-Węgier będą działali zupełnie jednomyślnie, trzeba jeszcze poczekać, jakie będą zapatrywania Anglji, Francji i Włoch. Miejmy nadzieję, że powszechne pragnienie pokoju weźmie górę i doprowadzi posłów do zupełnej jedności poglądów.”

Tenże sam dziennik w artykule p. t. „Nasz stosunek do przewrotu bułgarskiego” tak kreśli ogólny szkic polityki, jakiej względem półwyspu bałkańskiego trzymać się powinna, jego zdaniem, Rosja: „Powinniśmy przestać wstydzić się tej historycznej roli, do odegrania której na półwyspie bałkańskim nieodwołalnie jesteśmy powołani, i zaniechawszy kokietowania z dyplomacją europejską sztuczną pokojowością i zbyteczną ustępnością względem ubliżających godności Rosji intencyj areopagu europejskiego pozbawienia nas wpływu na półwyspie—stanowczo, otwarcie i śmiało przedstawić nasze rodzinne prawo do bliskiego i bezpośredniego interesowania się losami całej ludności chrześcijańskiej półwyspu bałkańskiego, bez robienia wyraźnej różnicy między naszymi braćmi z krwi (bułgarami, serbami itd.) a braćmi po wierze (grekami i rumunami). Otwarte przeprowadzenie i obrona istotnych swoich interesów jest daleko praktyczniejsza od wszelkiej dyplomatycznej obłudy. Największy dyplomata naszych czasów, ks. Bismark, najdotykalniej dowiódł tego w praktyce. Taki kierunek polityki nie będzie jeszcze wzywaniem do ogólno-europejskiej wojny. Stanowczość i godność w stosunkach dyplomatycznych, to najlepsza rękojmia pokoju.”

Według informacyj gazety *Nowoje wremja*, w Filipopolu aresztowany został dyrektor wydziału sprawiedliwości, Bobczew, jeden z ludzi bliskich Krestowiczowi, oraz członek komitetu nieustającego, Wieliczkow.

W sobotę wyjechał do Berlina bawiący na urlopie w Petersburgu poseł rosyjski przy dworze niemieckim, hr. Szuwałow.

Petersburskija wiedomosti poruszają pytanie, czy przywódców rewolucji filipopolskiej spotka całkiem zasłużona kara za naruszenie postanowień prawa międzynarodowego i czy ks. Aleksander utrzyma się na tronie? Było rzeczą naturalną, że w pierwszej chwili kwestja taka podjętą została, ale jak powiada rzeczony dziennik, „trudno spodziewać się wielkiego praktycznego pożytku z nauczki udzielonej lub kary wymierzonej na p. Strańskiego i innych organizatorów przewrotu. Stosowanie w sferze polityki zagranicznej kary na oddzielnych i to drugorzędnych agitatorów rzadko się praktykuje. Być też może, że do czasu ks. Aleksandra nie dotknie żadna kara. Pozbawić go tronu i zaraz teraz ofiarować koronę bułgarską innemu pretendentowi rzecz niełatwa. W obecnej chwili miejscowe wewnętrzne warunki bułgarskie są tego rodzaju, że nikt chyba nie zgodziłby się teraz ująć ster rządu w zjednoczonem księstwie. Można myśleć co się komu podoba o osobistości i osobistych przymiotach ks. Aleksandra, ale trudno nie przyznać, że obecnie cały naród bułgarski stoi po jego stronie i że zyskał sobie w kraju niezmierną popularność. Dlatego być może, że kwestja co do jego osoby na teraz nie będzie poruszoną.”

Z ostatniej chwili.

Tageblatt berliński donosi z Rzymu: Gdy Kurja rzymska dwunastu już kandydatów pruskich na katedrę arcybiskupią w Poznaniu odrzuciła, rząd przedstawił obecnie jeszcze jednego kandydata. Od zgody Ojca św. zależą dalsze losy ugody z Watykanem.

Król belgijski przybył dnia 29-go z. m. w odwiedziny do cesarza Wilhelma w Baden-Baden.

Onegdaj posłowie Niemiec i Hiszpanji pp. Schloetzer i Demolins mieli na uroczystem posłuchaniu zanieść do Ojca św. prośbę o przyjęcie rozjemstwa w zatargu o wyspy Karolińskie. Ojciec św. przekazał rozbiór kwestji kongregacji dla nadzwyczajnych spraw kościelnych, sprawozdawcą będzie kardynał Galimberti. Orzeczenie spodziewanem jest nieprędzej, jak za pół roku. Niewykluczoną jest wszakże możliwość, że sprawa załatwioną zostanie w drodze rokowań bezpośrednich pomiędzy interesowanemi mocarstwami.

Jenerał Robilant ma zostać włoskim ministrem spraw zagranicznych.

Angielska wielka rada ministrów odroczoną została do dnia 6-go października.

W Serbji zapisują się gromadnie uczniowie wszystkich szkół do szeregów ochotniczych. Król pozwolił na to uczniom począwszy od 18-tu lat życia. Dowódcy powstania z r. 1875-go Liubibraticz i pop Żarko przybyli do Belgradu, celem organizowania legji cudzoziemskiej; każdy zaciągający się otrzymuje 20 fr. do ręki. Onegdaj zgromadzone pod Belgradem w liczbie około 50,000 wojska wyruszyć miały do Niszu. W ciągu pięciu dni pod Niszem skoncentrowane będą dywizje: morawska, naddunajska i szumadyjska.

Senator czarnogórski Peko Pawłowicz przybył wraz z synem do Widdynia, celem zorganizowania tamże legji ochotniczej, zapewne przeciw Serbji. Znany radykalista serbski, Pasicz, udał się do księcia Aleksandra bułgarskiego z prośbą o wsparcie dla 80 emigrantów serbskich, którzy stoją w okolicy Kirijewa pod dowództwem Milenkowicza.

Z Widdynia telegrafują, iż stojący pod Adlie i Belgradczykiem emigranci serbscy zostali zaopatrzeni przez rząd bułgarski w karabiny systemu Krnka. W obozie ich pod Adlie oczekiwanem jest przybycie syna wojewody czarnogórskiego Peka Pawłowicza. Był on świeżo w Sofji u Karawełowa.

Król Milan przyjmował d. 29-go z. m. na osobnem posłuchaniu posła austrjackiego hr. Khevenhüllera.

Znany serbski mąż stanu Risticz oświadczył, iż jako kompensatę wzrostu Bułgarji Serbja musi otrzymać Starą Serbję, Grecja nieprzyłączone dotąd do niej części Epiru i Tessalji, Czarnogórze Albanję. W razie dalszego wzmagania się terytorjalnego Bułgarji Serbja zażąda północnej a Grecja południowej Macedonji. Takiem jest znaczenie dzisiejszej kosztownej mobilizacji serbskiej.

Włoski biuletyn choleryczny z dnia 28-go z. m. opiewa: W prowincji Palermo zachorowało osób 159, zmarło 89; w Ferrarze zachorowało 13, zmarło 5; w w Parmie zachorowało 5, zmarło 7.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO.”

Lwów 1-go października.—Rada miejska uchwaliła wystąpić gremjalnie na pogrzebie Karola Gromana. Złożyła ona kondolencję pozostałej rodzinie. Na trumnie złożony zostanie wieniec od rady miejskiej.

Wiedeń 1-go października. — Klub polski postanowił wnieść do rady państwa interpelację w sprawie wydalania poddanych austrjackich z Prus. Wybrano komisję z dziewięciu członków, która wypracuje program żądań i potrzeb Galicji.

Wiedeń 1-go października. — Dzisiejszy *Fremdenblatt* zamieszcza półurzędowy komunikat, w którym stwierdza istnienie trójcesarskiego związku. Pokój zostanie zachowany i państwa bałkańskie bez wiedzy mocarstw nie mogą nic przedsięwziąć.

Wiedeń 1-go października.— W okolicach Pristiny albańskiej wre dalej walka.

Londyn 1-go października. — Dzisiejszy *Times* twierdzi, że rewolucja w Rumelji była wywołaną przez agitację komitetów panslawistycznych. Miała ona wybuchnąć dopiero w roku przyszłym, a to celem utworzenia wielkiego państwa bałkańskiego pod rządami księcia Piotra Karadżordżewicza, ale Karawełow nakłonił przewódców ruchu, aby powołali na tron rumelijski księcia Aleksandra bułgarskiego, który wiedział o gotującym się zamachu, wszakże nie znał terminu wybuchu. Wizyta księcia Aleksandra u p. Giersa w Francensbadzie była ze strony pierwszego komedją, odegraną celem uśpienia czujności Rosji. Tem się tłumaczy nieprzychylne przyjęcie faktu dokonanego przez gabinet petersburski.

Belgrad 1-go października.—Podczas odjazdu króla Milana do Niszu na dworcu kolei żelaznej burmistrz Belgradu wygłosił imieniem ludności przemowę, w której wyraził życzenie wskrzeszenia cesarstwa serbskiego Duszana. Król uśmiechnął się, ale nic nie odpowiedział.

(Ajencja północna.)

Wiedeń 1-go października. -- *Neue freie Presse* donosi, że cesarz austrjacki przyjął dymisję biskupa bośnijskiego Kassanowicza.

Wiedeń 1-go października.—Bawiący tu od soboty prezes gabinetu rumuńskiego, Bratiano, udał się wczoraj po południu do Berlina, gdzie zabawi prawdopodobnie przez dwa dni, poczem przez Wiedeń wróci do Bukaresztu.

Wiedeń 1-go października. — Wedle doniesień dzienników belgradzkich, przewóz wojska do Niszu przybrał od wczoraj wielkie rozmiary.

Wiedeń 1-go października. — Na granicy staroserbskiej w Prepolaczu od trzech dni daje się słyszeć ustawiczny grzmot dział w kierunku Pristiny i Djakowy. Na południowy zachód od Pristiny w górach Golesz toczy się walka pomiędzy Weisselem baszą i albańczykami (już rozstrzygnięta na korzyść albańczyków, *przyp. red.*).

Karłowice 1-go października. — Obradujący tutaj kongres kościoła serbskiego (na Węgrzech, *przyp. red.*) przyjął wszystkiemi głosami przeciw głosom trzech biskupów, pięciu duchownych i trzech świeckich adres, w którym zawarte są zażalenia przeciw usunięciu przez rząd dawnego patrjarchy karłowickiego, Iwaczkowicza, a wyniesieniu na tę godność, wbrew życzeniom serbów, Angyelicza. Komisarz rządowy Czech oświadczył w dłuższej przemowie, iż reskrypt ministerjalny składający z urzędu Iwaczkowicza a mianujący na takowy Angyelicza, nie może być przedmiotem rozpraw kongresu.

Konstantynopol 1-go października.—Powołano pod broń 80 taborów redyfów (rezerw tureckich).

Ateny 1-go października.—Urzędownie zaprzeczono tu pogłoskom o zawarciu przez Grecję przymierza z Serbją a tem mniej z Rumunją.

Ateny 1-go października. — Izba deputowanych została zwołaną na dzień 17-ty b. m. Pierwsze wojska greckie stanęły na granicy tureckiej. Ludność przyjęła je z niesłychanym entuzjazmem.

Ateny 1-go października. — Pierwsze oddziały wojsk greckich przyszły już nad granicę turecką. Mobilizacja trwa dalej. Kolonja macedońska tworzy oddział ochotniczy. Mieszkańcy Krety oświadczyli, że ogłoszą niezawisłość wyspy od Turcji, jeżeli na półwyspie Bałkańskim nie utrzyma się dawny porządek rzeczy.

Ateny 1-go października. — Flota grecka koncentruje się pod Salaminą.

Bukareszt 1-go października.—Wedle wiadomości ze źródeł bułgarskich, stoi na granicy turecko-bułgarskiej w okolicy Kostendzilu 2500 turków. 3000 ochotników bułgarskich wysłano do Kostendzilu. Książę Aleksander i metropolita bułgarski bawią w Stanimaku.

Sofja 1-go października. — Onegdaj przybyli tu Lascelles, ajent dyplomatyczny Anglji, i de Sonnaz, ajent dyplomatyczny Włoch.

Sofja 1-go października. — Radykalista serbski Pasicz, podejrzany o udanie się do Widdynu celem agitacji, został aresztowany w drodze na rozkaz rządu bułgarskiego. Uważają ten fakt za dowód polepszenia się stosunków pomiędzy Serbją i Bułgarją.

Sofja 1-go października.—Po wyjściu ze służby oficerów rosyjskich, dyscyplina w wojsku bułgarskiem widocznie osłabła.

Belgrad 1-go października.— Król Milan wyjechał wczoraj do Niszu na dzisiejsze otwarcie obrad skupczyny. Towarzyszą mu prezes gabinetu Garaszanin i minister wojny. Lud wyprawił mu na pożegnanie wspaniałą owację. Lud krzyczał: „niech żyje król! niech żyje królowa! niech żyje Stara Serbja i Macedonja!” Kolej żelazna z Niszu do Wranji ma być za kilka dni otwartą. Wojska będą wtedy transportowane koleją o 70 kilometrów dalej od Niszu.

Petersburg 1-go października.—*Nowoje wremja* donosi w depeszy z Wiednia, że arnauci w ostatniej bitwie w górach Golesz pobili wojska tureckie.

Petersburg 1-go października.—*Joural de St.-Pétersbourg* pisze: „Wobec zbrojenia się państw na półwyspie bałkańskim i powstania w Albanji, więcej niż kiedykolwiek potrzebnem jest wywarcie wpływu przez mocarstwa. Jestto jedyny środek zapobieżenia kryzysowi.“

Petersburg 1-go października.—Depesza *Nowosti* z Filipopola powiada: Wysłana ztąd do Konstantynopola deputacja otrzymała polecenie prosić sułtana o uznanie unji bułgarsko-rumelijskiej pod zwierzchnictwem sułtańskiem.

Peterburg 1-go października. — Do *Petersburskich wiedomosti* telegrafują z Wiednia, że nowy turecki minister finansów, Ago basza, został złożony z urzędu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stały czytelnik.*—W każdem z państw wymienionych utworzenie majoratu może nastąpić tylko na mocy decyzji władzy najwyższej, która w wydanym przywileju określa warunki.

— *Panu L. w Koninie.*—W trzy tygodnie po fakcie wiadomość byłaby już spóźniona.

— *Pani M. p. A.*—Do wyjawiania pseudonimu młodego poety, podpisującego się Or—ot, nie jesteśmy upoważnieni.

— *Redakcji „Kraju” w Petersburgu.*—Ofiara 109 rs. 10 kop. ogłoszoną była w nrze 114a z dnia 5-go sierpnia.

— *Panu S. Schap.*—Stowarzyszenie subjektów handlowych wyznania mojżeszowego mieści się w domu pod nrem 30-ym przy ulicy Długiej. Lokal jest codziennie otwarty w godzinach wieczornych. Zgromadzenie nadzwyczajne, które miało się odbyć d. 26-go września, odłożone zostało do d. 19-go października.

— *Pani Wandzie M.*—Co do zegara możemy wiadomości udzielić tylko ustnie w redakcji codziennie między 12-tą a 1-szą w południe.

— *Studentowi szkoły weterynaryjnej.* — Po polsku jest chwalona metoda Ahna w wydaniu Lessmana. Zresztą chodzi o zakres, w jakim się pan chcesz poznać z językami odnośnemi. Przyimek *od* oznacza kierunek ze strony zewnętrznej, a *z* zawsze z wnętrza, lub miejsca przynajmniej zamkniętego idealnie. Przyimek *na* rządzi zawsze przypadkiem czwartym, gdy oznacza celowość, np. „kupiłem rybę na obiad”, przeciwnie siódmym, skoro chodzi o miejsce, czyli zlokalizowanie faktu, np. „kto był na obiedzie”—„co się stało na obiedzie”. Rząd przyimka tego wyłuszczył jasno Linde.

— *Stałemu czytelnikowi „Kurjera” od lat 25-iu* — Urząd powinności wojskowej przy magistracie warszawskim, znajdujący się w gmachu ratusza, wskaże panu tę władzę, która może udzielić żądanej wiadomości.

— *Panu J. J. w Przasnyszu.*—Za wiadomość dziękujemy. Wierszykom panny K. niepodobna odmówić pewnych zalet, a mianowicie wcale gładkiej formy i rzeczywistego uczucia, nie są jednak jeszcze odpowiednie do druku.

— *Panu Henrykowi B. w S.*—Biura takiego nie ma. Z żądaniem zwrócić się można do naszej redakcji.

— *Panu E. M.*—Autorem wiersza „Chociaż to życie idzie po grudzie” jest Wincenty Pol.

— *Panu S. L. z Solnej.*—Bardzo wiele osób już się do nas zgłaszało, ofiarując miejsca dla wydalonych, którzy jednak dotychczas dopiero w bardzo małej liczbie przybyli. Sz. pan, jak widać, nieuważnie czyta *Kurjera.*

GIEŁDA.

Warszawa, d. 1-go października 1885.

Działalność giełdy naszej zamknęła się pomiędzy wczorajszemi notowaniami 198.50 — a szacowaniami dzisiejszemi bardzo niewyraźnemi — do 199 sięgającemi. Dodajmy do tego, że i ruch u nas był czysto świąteczny, mały, ograniczony do tranzakcyj koniecznych, przymusowych, a zatem i rozwój kursów nie est normalny. Postawiono żądanie wyższe niż wczoraj, płacono wyżej bez zwyżki — nie doszło do wysokości, jakąby przewidywać było można.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 50.55 o 12½ kop. wyżej niż wczoraj. Krótkoterminowe 50.45 o 10 kop. wyżej. Płacono też 50.32½, 50.35 do 50.40, jak się udało.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.20 za krótkoterminowe weksle płacono.

Na **Londyn** 10.23 żądano, o 3 kop. wyżej niż wczoraj, lecz bez obrotów.

Na **Paryż** 40.70, również bez żadnych tranzakcyj żądano.

Na **Wiedeń** 81.60, płacono 81.35, 81.40, a nawet w końcu do 81.55.

Papiery w małych obrotach.

Listy likwidacyjne 89.90, 89.30, wedle wielkości odcinków, bez tranzakcyj.

Pożyczka wschodnia 96.75 w żądaniu.

Listy zastawne ziemskie 97.75 w I, 97.25 w II, III i IV 93.70, w V serji 93.70. Płacono za I 97.45, za V serję 93.65, a nawet po 93.50 oddawano.

Listy zastawne miejskie 95.25, 93.60, 92, 91.75—bez obrotów.

Obligi 90.70.

Listy łódzkie 89, 88, 87.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12 i pół. Usposobienie mocne. Ruch jednak prawie żaden.

J. Wł.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1-go października 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50.45	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.23	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.70	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.60	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.75	—.—
„ „ „ m.	97.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.25	—.—
„ „ „ II	93.60	—.—
„ „ „ III	92.—	—.—
„ „ „ IV	91.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	89.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.40	—.—
„ „ małe	89.30	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.75	—.—
II „ „ rs. 100	96.75	—.—
III „ „ rs. 100	96.75	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.70	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 137½
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 250
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 208⅓
Od Listów likwidacyjnych kop. 133½

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 30-go września 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	510	—
„ „ pstra i dobra	—	—	570	587
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	470	472
„ średnie (stare) . .	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 1-go października 1885-go r.

Cena okowity nieuregulowana.

„POEZJE i DRAMATA"

WACŁAWA SZYMANOWSKIEGO,

TOMÓW 5,

opuściły prassę nakładem księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA,

i są do nabycia we wszystkich księgarniach,

po cenie rs. 6 za egzemplarz.

547

Magazyn Ubiorów Mężkich

2517

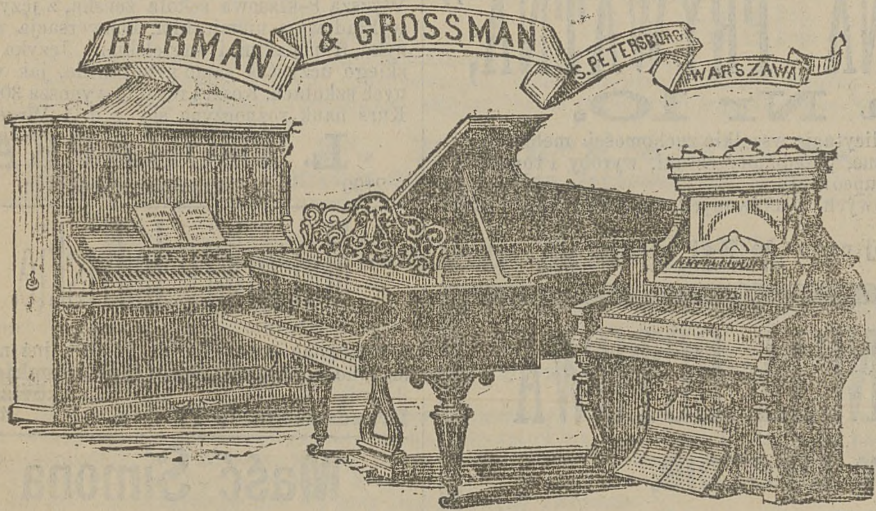
POD FIRMĄ

Karol Miniewski i S-ka,

Senatorska 29, I-e piętro, od frontu, wprost p. Teista,

ma zaszczyt polecić najświeższe towary francuzkie, angielskie i krajowe, na sezon jesienny i zimowy.

MAZOWIECKA № 16.



MAZOWIECKA № 16.

Wyłączna i główna Reprezentacja Firm:

Bechstein, Blüthner, Becker, Fiedler

i innych renomowanych fabryk.

PIANINA z żelazną ramą . . . . od 450 rs.
" " " z Moderatorem tonu od 500 rs.
FORTEPIANY systemu amerykańskiego . . od 550 rs.
ORGANY amerykańskie Estey'a . . . . . od 140 rs.

Sprzedaż na raty miesięczne od rs. 25 bez zaliczki.

Wielki wybór Instrumentów do wynajęcia.

Dogodne Warunki. 1912r



Winogrona Badeńskie kuracyjne,

codziennie nadchodzą świeże do handlu

JANA BARTOLD,

Marszałkowska Nr 138,

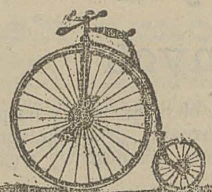
niedochodząc Świętokrzyzkiej i

Nowy-Świat Nr 39. 2539

Biorącym wwiększej ilości odstępuje się procent

Około 2,000 łokci placu

z zabudowaniem drewnianem, (front od ulicy Twardej), do wydzierżawienia na zakład przemysłowy lub skład. Wiadomość uwłaściciela, ul. **Twarda nr 22.** 2047R



Lekcje jazdy na welocypedach

udziela się w fabryce welocypedów p. **E. Herzmana i S-ki,** ulica Róż № 4, obok Doliny Szwajcarskiej.

Polecają się też Szanownej Publiczności **BICYCLE** z pierwszorzędnych fabryk londyńskich. 2491

Do sprzedania!

Posesja w Sosnowcu

składająca się z domu piętrowego z oficyną zabudowaniami gospodarskiemi i placem, przytykającym bezpośrednio do odnogi drogi żelaznej.—Adres: p. Karmanów w Wojkowicach, przez Ząbkowice, w domu p. Sobertin. 2566

Nowa Taryfa celna

rossyjska,
obowiązująca od 1 (13) Lipca 1885 r.
(w języku polskim),
z tablicą do obliczania taryf, wraz z alfabetycznym skorowidzem towarów wchodowych i zastosowań taryfy, wyszła nakładem redakcji Gazety Handlowej (Mazowiecka nr 8). Cena egz. rs. 1.50, z przesyłką rs. 1.60. 2025R

FRANCUZKA

młoda, miłej powierzchowności potrzebna zaraz na wyjazd z Warszawy.—O warunkach można się dowiedzieć: Hotel Saski № 3, od godz. 12—1 i od 4 do 5. 2574

Dogorzelni z parowym motorem, poszukuje się

Gorzelanego Technika,

gruntownie ze swym fachem obznajmionego.
Oferty adresować proszę: **Gubernja Grodzieńska, przez Kobryń, w Dywinie, P. Jagmin.** 2564

Zarząd

2062

Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY,"

podaje do wiadomości Stowarzyszonych, że poniżej wymienione firmy, wydają marki dywidendowe, na sprzedaż **nafty, ligroiny, mydła, świec,** i t. p.

Bracia Grąbczewscy, Hoża 5.
Detkens, Wspólna 20.
Brun, Nowy-Świat 26.
Kirszensztejn, Nowy-Świat 70.
Wrześniewski, Chmielna 33.
Kędzierski, Świętokrzyzka 19.
Masson, Freta 18.
Matze, Elektoralna 6.
Maciuszewski, Elektoralna 18.
Klinert, Świętokrzyzka 25.

W dniu 28 b. m. w Poniedziałek z rana, w restauracji pod № 2/1082 przy placu Grzybowskim, uronione zostały 2553

pieniądze w banknotach,

około kilkudziesięciu rubli. Prawy właściciel może odebrać takowe za udowodnieniem i za zwrotem kosztu ogłoszenia.—**Czerniawski.**

Wiktor Puchalski

Nauczyciel Tańców, udziela lekcje w nowourządzonym lokalu, przy ulicy Elektoralnej № 47, wejście z sieni frontowej. 2535

Farbuje i pierze

palta watowane i na futrze, w całości, bez prucia. — Ulica Bednarska № 15, nowy 21, i ulica Żytnia № 20, za wałem, we własnym domu. 2552

Pracownia Sukien Damskich
Eleonory Walkiewicz

przeniesioną została z ulicy Rymarskiej, na **Bielańską № 6.** 2414

Kto chce przyjąć 2551

FILJĘ

do swych sklepów, przynoszącą dwadzieścia 5 procent, wiadomość ulica Bednarska № 15, nowy 21, na dole od frontu, mieszk. № 4.

FROTER

przyjmuje wszelkie obstalunki robienia porządku w mieszkaniach, zaprawianie zaś podług i posadzek terpentynową i woskową farbą, wykonywa jaknajrzetelniej.— Świętokrzyzka № 29 nowy, 25 stary. 2067

Poszukuje się do nabycia

20 do 60 włók łąk

małej wartości lub pastwiska i nieużytki, po nad bieżącą wodą, albo też majątku obfitującego **przeważnie** w takowe. Dokładne opisy oraz cenę, nadesłać pod wyrazem „Łąki", do biura ogłoszeń Rajchman & Frendler. Senatorska 18, w Warszawie. 2044R

Lekcje Buchhalterji

poprawną metodą, udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg Naukowy.— Hoża nr 36 (nowy). 2523

Działo się dnia 13 (25) Września 1885 r.

W IMIENIU Najjaśniejszego Pana,

Sąd Handlowy w Warszawie, w Wydziale upadłości, na posiedzeniu sądowem, w składzie następującym: Prezydujący Vice-Prezes K. K. Mianowski, Członkowie Sądu: J. K. Szlenker, A. W. Stępkowski, Sekretarz E. F. Czajkowski, po wysłuchaniu prośby wniesionej przez Adwokata przysięgłego Kronenblecha, działającego z plenipotencji domu Handlowego „Libermana i Syna, Dawida Belina i Abrama Sytena," o wyrzeczenie upadłości Markusa Gerstenzanga, **postanawia:** 1) Ogłosić upadłość Markusa Gerstenzanga, oznaczając termin otwarcia upadłości na dzień 3 (15) Sierpnia 1884 r. 2) Sędzią Komisarzem upadłości mianować Członka Sądu Ostrowskiego, Kuratorami zaś Adwokata przysięgłego Oderfelda i wierzyciela Dawida Belina. 3) Delegować Komisarza Sądowego Karwowskiego do opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w jego mieszkaniu przy ulicy Żelaznej № 17, oraz w innych miejscach gdzie się takowy okaże. 4) Osobę upadłego zabezpieczyć osadzeniem w areszcie niewypłacalnych dłużników. 5) Wyrok niniejszy wywiesić w sali na tablicy Sądu Handlowego w Warszawie, oraz kopią takowego ogłosić w porządku przepisanym. 6) Wyrok ten opatrzyć rygorem tymczasowej wykonalności. Oryginał podpisany przez obecnych.—Za zgodność z oryginałem (podpisano) Sekretarz E. Czajkowski.

Sędzia Komisarz massy upadłości Markusa Gerstenzanga,

na zasadzie art. 476 i 478 Kod. Handl. wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli wspomnianej massy, ażeby ciż stawili się w Kancelarji Wydziału Upadłościowego Sądu Handlowego Warsz. 24 Września (6 Października) r. b., o godzinie 11 rano, z dowodami usprawiedliwiającemi ich pretensje, w celu przedstawienia potrójnej listy osób na syndyków tymczasowych tejże massy, stosownie do art. 480 K. H. 2068R

Sędzia Komisarz (podp.) **Z. Ostrowski.**
Warszawa 17 (29) Września 1885 r.

KOPJA.

Rezolucja, dnia 12-go (24) Września 1885 r.

W Imieniu Najjaśniejszego Pana,

Sąd Handlowy Warszawski Wydział Upadłości, na posiedzeniu sądowem, w następującym składzie: Prezydujący Towarzysz Prezesa **K. K. Mijakowski.**— Członkowie Sądu **B. B. Werner i S. K. Konic.**—Sekretarz **E. F. Czajkowski,** w wykonaniu rozporządzenia Izby Sądowej Warszawskiej z dnia 11 (23) Września 1885 r. i na prośbę pełnomocnika wdowy Marji Rusieckiej i Emiljana Jerzmanowskiego, adwokata przysięgłego Rajmunda Kamińskiego o ogłoszenie upadłości Bolesława Henryka Szaniawskiego i Konstantego Wzdulskiego, postanawia: 1) ogłosić upadłość handlujących Bolesława Henryka Szaniawskiego i Konstantego Wzdulskiego, naznaczając datę rozpoczęcia upadłości z d: 24 Czerwca (5 Lipca) 1881 r., 2) zamianować Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu Grossmana, a kuratorem adwokata przysięgłego Rajmunda Stanisława Kamińskiego, 3) delegować Komisarza Sądowego Orłowskiego do opieczętowania majątku upadłych, znajdującego się w m. Warszawie w mieszkaniach: Szaniawskiego, przy ul. Wilczej № 12 i Wzdulskiego przy ul. Wilczej № 24 i w innych miejscach, gdzie się takowy okaże; 4) zabezpieczyć osobistości upadłych przez ustanowienie nad nimi dozoru policyjnego, 5) niniejszy wyrok wywiesić na tablicy w izbie przyjęć Sądu Handlowego i odpis takowego opublikować we właściwym porządku, 6) wyrok ten poddać tymczasowej wykonalności.— Oryginał podpisali obecni.—Zgodnie z oryginałem podpisano

Sekretarz **E. Czajkowski.**

Zgodnie z kopją **Rajmund Stanisław Kamiński,** Kurator tymczasowy Marszałkowska № 136. 2575

Szkoła pryw. mezka

2-klasowa, z oddziałami wstępnemi, urządzona i prowadzona wzorowo, ulica Bednarska Nr 29, przysposabia gruntownie do gimnazjów. Zawiadamia osoby interesowane, że tak dla przychodnich, jako też i stałych uczniów, jest jeszcze **kilka miejsc wolnych.** 2381

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki

Lossius i Delbrück,

używany do **robót kanalizacyjnych i chodników betonowych.**

CEMENTY SZLĄSKIE

najlepszych fabryk.

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ

z fabryki szwedzkiej „Höganäs“, użytą wyłącznie do budowy pieca gazowego w cegielni Kawenczyn, jakoteż **Cegłę ogniotrwałą RAMSAY, GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ,**

poleca Dom Handlowy

Mikołaj Brauman,

w WARSZAWIE

52 (42) **Nowo-Zielna** 52 (42).

Telefonu nr 44. 1839R

Specjalny Handel

NABIAŁU

Chmielna 4 (10), poleca:

1) **Mleko** z dom. Rakowiec, Marcelin i Gołąbki, 3 razy dziennie do sklepu dostarczane.— Sprzedaje się we wszystkich filjach Piekarni Warszawskiej, w słoikach banderolowanych. Handlującym rabat.

2) **Masła** świeże i solone, z najlepszych mleczarni centryfugowych.

3) **Sery** krajowe i zagraniczne, Miód i Pierniki Muzeum Pszczelniczego. 2156

WARSZAWSKIE BIURO TECHNICZNE

Matecki & Obrębowicz,

Warszawa, Nowy-Świat 29.

Opracowanie projektów, planów, kosztorysów i wykonywanie robót dla budowli zwykłych i zakładów przemysłowych.—**Ogrzewanie i wentylacja mieszkań, wodociągi, zlewy.**

Dostawa materjałów technicznych, machin, motorów, aparatów przemysłowych do **cukrowni,** dren glazurowanych, rur żelaznych i t. d. 683R

Reprezentacja fabryk zagranicznych i Fabryki pieców i kafli „Leopoldów.“

KASSY

300R

ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki.

F. WERTHEIM & C°

W WIEDNIU,

Skład Nowo-Zielna № 42.

Cenniki illustrowane gratis i franco.

FABRYKA

PIÓR STRUSICH

i fantazyjnych,

oraz

Skład Kwiatów Paryzkich

F. GLIWIC,

SENATORSKA № 28,

wprost kościoła Ś-go Antoniego.

1-sze piętro, 1978R

poleca na nadchodzący sezon **Nowości Paryzkie w Piórach strusich i fantazyjnych, modelowe i własnego wyrobu,** tudzież wielki wybór **Kwiatów Paryzkich i Obłożeń do palt,** wszystko po cenach umiarkowanych. Magazynom znaczne ustępstwa.—**Pranie, farba, fryzowanie** na sposób **Paryzki.**

Do sprzedania:

Faetony, Wolanty, Amerykany, Kareta i Bryczki nowe i używane. — Ulica Śliska nr 21 nowy 2525

Prawdziwą Essencję Octową Frankfurtską

!nie tak zwany EKSTAKT OCTOWY!

z Fabryk Stowarzyszenia Przemysłowo-Chemicznego w Moguncji, najznakomitszy środek do natychmiastowego przygotowania octu **kuchennego, stołowego i do marynat,** mają zaszczyt polecić

SKŁADY MATERJAŁÓW APTECZNYCH

Ludwika Spiessa i Syna,

ulica **Senatorska № 464/5** obok kościoła PP. Kanoniczek.

ulica **Marszałkowska № 140,** pomiędzy Świętokrzyską i Placem Zielonym.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ HURTOWA. 1830R

Magazyn Strojów, Sukień i Okryć damskich

PELAGJI GAŁECKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Rezlera, 1-e piętro.

wykonywają się suknie i okrycia podług najwyższych wymagań gustu, elegancji, z własnych jak i powierzonych materjałów.—Fason sukni rs. 5 i wyżej. —Przyjmują się obstalunki na gotowe wierzchy do futer, od rs. 22. 2448

OTWARTY KREDYT

w Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Krawieckich, ulica Długa Nr 20/550, dla każdego mieszkańca m. Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Obstalunki tak za gotowiznę jak i na kredyt, dopełniają się prędko, z materjałów gustownych, po cenach umiarkowanych, przez biegłych oznaczonych. 972r

---

Towarzystwo Udziałowe

„SALA LICYTACYJNA PRYWATNA,“

Miodowa Nr 10.

przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki, lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, biżuterje, instrumenty muzyczne, przedmioty sztuki, wyroby i towary od fabrykantów i kupców itp.

Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych, wykwintnych i skromnych, do sprzedania z wolnej ręki.

Otwarte codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej wieczorem, oprócz Świąt i Niedziel. 1755r

---

Drezdeńska ESSENCJA OCTOWA

Maxa Elb w Dreznie,

atestowana przez **Cesarsko-rossyjski Departament Medyczny w Petersburgu,** jak i przez wielu znakomitych chemików i medyków.

Premjowana na wystawach powszechnych:	w Wiedniu	1873 r.
	w Amsterdamie	1883 r.
oraz na Wystawach Kucharskich:	w Berlinie	1877 r.
	w Hanowerze	1877 r.
	w Hamburgu	1880 r.
	w Lipsku,	1883 r.

Skład hurtowy w Warszawie w domu Handlowym

Franciszka Fuchs i Synów, ul. Miodowa Nr 14.

Składy detaliczne we wszystkich znaczniejszych Składach aptecznych, handlach win i towarów kolonjalnych. 1036

Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że dla eksploatacji tejże drogi w roku 1886 potrzeba będzie nabyć:

Około 1.800.000 pudów.

węgli kamiennych grubych

i około 500,000 pudów

węgli kamiennych drobnych

(menu tout venaut).

Życzący podjąć się pomienionej dostawy w całości lub części, obowiązani są najpóźniej do dnia 5/17 Października r. b., w Wydziale gospodarczym Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej złożyć opieczętowaną deklarację z napisem: „Deklaracja na dostawę węgla kamiennego“.

Przy wręczeniu deklaracji winien być okazany kwit kasy głównej tejże drogi na złożenie w gotowiźnie lub papierach wartościowych vadium, w sumie wyrównywającej 10% wartości zadeklarowanej dostawy.

W deklaracji winny być wyszczególnione:

a) rodzaj węgla oraz ilość deklarowanej dostawy;
b) cena za jeden pud węgla grubego lub drobnego wraz z kosztem naładowania, to jest franco wagon, jedna ze stacji dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej.
c) cena za jeden pud węgla grubego lub drobnego wraz z opłatą frachtową, franco wagon stacja Praga Nadwiślańska;
d) cena za jeden korzec (4.52 stóp. sześcien. ang.) węgla grubego, łącznie z odstawą na st. Praga Nadwiślańska, z wyładowaniem i ułożeniem w szable;
e) opłata frachtowa od puda i korca, przyjęta do kalkulacji przy obliczeniu cen węgla z odstawą do st. Praga.

Odnośny szemat kontraktu może być przejrzany codziennie z wyjątkiem niedziel, od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu, w Wydziale Gospodarczym zarządu drogi.

Zarząd zastrzega sobie wybór między deklarantami, oraz prawo podzielenia dostawy, jako też zwiększenia lub zmniejszenia tejże o 30%. 2036

Węgiel najlepszy

po ceeie kop. **90** i średni kop. **95** korzec, poleca **Skład Węgli Z. Żurkiewicza,** przy ulicy Długiej pod nr 28. 2030R

Zaprawy do podłóg.
Farby olejne.
Massy woskowe..
Przetwory chemiczne i Artykuły używane w **technice,** w doborowych gatunkach, poleca

Stefan Kirszenstein,

Nowy-Świat nr 70, 1991R
dom zwany „Ordynackie“.

Biuro Umieszczeń

Just. z Jędrzejewskich Paulus

Wiedeń, Schottengasse 3,

poleca nauczycieli, nauczycielki, wychowawczynie i bony, sprowadza francuzki, angielki i niemki, po cenach b. przystępnych. 2518

Pensjonat żeński w Krakowie

(ul. Kanonnicza 9),

Wyższa 8-klasowa szkoła żeńska, z językiem wykładowym niemieckim, konwersacja w języku francuzkim i angielskim. Języka polskiego uczy tak samo gruntownie, jak w innych szkołach. Koszta rocznie wynoszą 300 złr. Kurs nauk rozpoczyna się z d. 1 Września

L. TSCHAPKA,

2190 Przełożona Zakładu.

Maczałki Indyjskie.

Oczekiwane maczałki do kąpieli, już nadeszły do perfumerji **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** ulica **Krakowskie-Przedmieście № 77.** 2402

Maść Simona

zalecana przez najznakomitszych lekarzy paryzkich i powszechnie używana przez wszystkie panie, leczy w **ciągu jednej nocy,** wszelkie krostki, pryszcze, zaczerwienienia itd. Pod wpływem tej maści szybko się goją pęknięcia, odmrożenia, oraz wszelkie inne zmiany na skórze, przyczem sama skóra wzmacnia się, nabiera przyjemnego zapachu i staje się prześlicznie biała.

Proszek i mydło kremowe Simona mają ten sam zapach i posiadają tęż samą zadziwiającą skuteczność co maść.

J. Simon,

36, rue de Provence, Paris.

Dostać można we wszystkich aptekach, w składach perfum i u fryzjerów. —

Ostrzeżenie.

Doszło do naszej wiadomości, iż **Gustaw Groman** oraz **Daniel Lastraeger,** przyjmują znowu obstalunki na stemple, ponieważ nie mają na to upoważnienia, **nie odpowiadamy za nich.** Zwracamy również uwagę, że **zadatki** mogą pobierać tylko ci Agenci, którzy mają na to upoważnienie.

Pierwsza Krajowa Fabryka Stempli Kauczukowych w Warszawie, Hotel Angielski. **Z. Suchowiecki i Sp.**

2576

Proszę zauważyć!

Na przewóz mebli, luster, obrazów i t. p. cennych przedmiotów, opakowanie wraz z ekspedycją na Drogi Żelazne, oraz na przeprowadzki mieszkań, dokonywane przez ludzi specjalnie z temi czynnościami obytych, pod pilnym zwierzchniczym nadzorem, przyjmują się zamówienia w Kantorze Magazynu Mebli, Nowy-Świat № 34, poprzednio 38. 2570

Allasch Doppelt Kümmel, Crême d'Allash.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie, jedynie prawdziwego **Allasch Doppelt Kümmel, (Crême d'Allash)**, z dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen, pana na Allashu w Liflandji, powierzyliśmy panu

Ant. Stępkowskiemu w Warszawie.

Ryga, d. 14 Września 1885 r.

JENERALNI REPREZENTANCI
Dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen w Allashu.

J. A. Mentzendorff & Comp.

—o—

Powołując się na powyższe ogłoszenie pp. J. A. Mentzendorff & Comp., donoszę, że sprzedaż jedynie prawdziwego Allasch Doppelt Kümmel, (Crême d'Allash), z dystylarni SS-rów G. B. v. Blanckenhagen, odbywa się w handlu moim przy ulicy Wierzbowej № 9, tak hurtownie, jak i detalicznie, po cenach fabrycznych.

2010r **Ant. Stępkowski.**

CENY ZNIŻONE

WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO

w Składzie Głównym

F. ŁAPINSKIEGO,

W WARSZAWIE.

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1	kop. —
„ „ z własnej kopalni „Jan," grubego z odstawą . . .	rs. —	kop. 95
„ „ „ „ kostkowego, z odstawą . . .	rs. —	kop. 90
„ „ drzewnego do samowarów, z odstawą	rs. 1	kop. —
Węgle kowalskie franco, Skład Główny, pud	rs. —	kop. 25
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego z odstawą . . .	rs. 17	kop. —
„ „ „ Olszowego „ „ . . .	rs. 18	kop. —
„ „ „ Brzozowego „ „ . . .	rs. 19	kop. —

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami, liczone będzie taniej o 10 kop. na korcu węgli, rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.
6r **Kantor Główny, ulica Jerozolimska № 33.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Października r. b., o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r. do 1 (13) Stycznia 1889 r. miejsca w ogrodzie Krasińskim, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 184 kop. 32 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 19 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i rysunek altany, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r. do 1 (13) Stycznia 1889 r. miejsce w ogrodzie Krasińskim, pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę rs. . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 19 i na koszta ogłoszenia rs. 45 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2055r

---

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Października r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na oświetlenie w 1886 i 1887 r. 135 latarń miejskich naftą, od rubli 23 kop. 50 za latarnię rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 318 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się oświetlania w 1886 i 1887 r. 135 latarń miejskich naftą, po cenie rubli . . . kop. . . . za latarnię rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 318 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2056r

---

Fabryka Wyrobów Kamieniarskich

HENRYKA ŻYDOK,

45 Dzika Nr 45 nowy,
posiada wielki wybór

POMNIKÓW

z granitu, marmuru i piaskowca. 2578

---

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika [signature: J. v. Liebig] wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 407 R

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

BEZ AGENTÓW

NA KOSZT KUPUJĄCYCH — NA KOSZT KUPUJĄCYCH

H. Lindner dawniej Schlesinger,

Nowy-Świat № 46. 1114R

Specjalna Fabryka Gorsetów

POD FIRMĄ

„MARIE".

Niecała № 1, pałac hr. Krasińskiego, 1-e piętro.

Zawiadamia Sz. Panie, iż powróciła z zagranicy i przywiozła najnowsze fasony francuzkie i brukselskie, bardzo wygodne, z długiemi stanami. Dla osób nieznoszących bryKli, ma nowy system leniuszków i gorsety z przodami sprężynkowemi. Osoby ułomne, mogą znaleźć w tejże fabryce bardzo wygodne gorsety hygieniczne. Dla pensjonarek jest wielki wybór gorsetów do prostego trzymania się. 2052R

Wyprzedaż Powozów używanych

4 Landa najnowszego fasonu, Karety potrójne i podwójne, Kareta poczwórna która może służyć do wynajęcia na obrzędy ślubne, fabryki akwisgrańskiej, najnowszej formy, Faetony w różnej wielkości, Kareta potrojna do wsi, z rekwizytami, za rś. 400, Kocz do wsi lub też poczty za rs. 350, takiż za rs. 400 i za rs. 200, Kocz Lando, za rs. 150. Chomonta używane na parę i na jednego konia. w Fabryce Powozów ulica Królewska, 19,

W. Romanowskiego. 2511

 MASZYNY DO SZYCIA 

Warszawa, Bracka Nr 25.

SINGERA

najnowszego, ulepszonego systemu **z wysokiem ramieniem** i przyrządem do wyszywania

!!!1,000 dziurek dziennie!!!

do użytku domowego, ręczne i nożne, oraz krawieckie i szewckie, sprzedaje na rozpłatę tygodniową,

po rs. 1,

nowo-otworzony **SKŁAD MASZYN DO SZYCIA**

C. UHLIG,

Nr 25. BRACKA Nr 25.

Dobroć i trwałość poręcza się.

Filja w Łodzi, Spacerowa 778[b].

 MASZYNY DO SZYCIA. 

2023R

ROB[t]. SUERMONDT & C[-ie]

FABRYKA CHEMIKALIJ.

Specjalność. **soda-amoniak** 98/100 %, — **ciężka soda hutnicza** 99/100 %, **soda krysztalowa.**

Adres dla telegramów: ***Chemische Montwy.***

P. P.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że powierzyliśmy firmie filjalnej

Braci GOLDSTEIN w Łodzi,

wspólnie z p.

BERTOLDEM DÖRING

zastępstwo interesu naszego na Królestwo Polskie, celem ułatwienia Szanownym Odbiorcom naszym stosunków handlowzch z naszą fabryką, co prosimy przyjąć do łaskawej wiadomości.

Z głębokim szacunkiem

Montwy, 16 Września 1885 r.
Stacja pocztowa, kolejowa i telegraficzna, powiat inowrocławski.

Fabryka Chemikalij Robt. Suermondt & C-ie.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, upraszamy Szanownych Odbiorców, ażeby jak najczęściej raczyli rozporządzać naszemi usługami, a staraniem naszem będzie zadość uczynić ich wymaganiom.

Z głębokim szacunkiem

Bracia Goldstein filja w Łodzi.
Bertold Döring.

2022R

4,200 i 1,200

diesiatin lasu towarowego

po sprzedania w gub. Wołyńskiej, pow. Kowelskim, pierwszy przy rzece Turji, drugi zaś przy Styrze, oraz majątek w pow. Włodzimierskim tejże gubernji, liczący przestrzeni 532 diesiatin w glebie pszennej. Bliższa wiadomość przy ulicy Chmielnej № 1/5, na 1-m piętrze, w mieszkaniu p. Mackiewicza od g. 8 do 10 rano i od 4 po południu. 2567

ACETERYN.

Najskuteczniejszy środek do wyniszczenia na zawsze Odcisków i Brodawek, Aptekarza Witolda Czajkowskiego z Moskwy.

Pudełko z flakonem mniejszym **kop. 60,**
" " dubeltowym **rs. 1.**

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Składzie papieru**

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat nr **62 w Warszawie,** oraz we wszystkich składach Materjałów Aptecznych i Aptekach w Warszawie i na prowincji. 1851R

BULDOGI

do sprzedania,

czystej krwi szczenięta. — **Krakowskie-Przedmieście № 40.** 2561

NADESZŁY

Winogrona Badeńskie

kuracyjne,

zupełnie słodkie i takowe codziennie świeże, poleca

Skład Win i Delikatesów

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

Krakowskie-Przedmieście
obok Kopernika. 1983

FABRYKA ŻELAZA i ODLEWÓW

w Rudzie Maleniecklej.

poleca swoje odlewy, jako to: **Ogrodzenia, Balustrady, Pomniki, Drzwiczki hermetyczne i zwyczajne, kuchenki, buksy i gwichty stemplowane.**

Wykonywa wszelkie części do maszyn parowych, Młynów, Gorzelni, Przędzalni i Hutnictwa z nadesłanych modeli lub rysunków. — Uprasza się adresować: **Do Zarządu Fabryki Żelaza i Odlewów w Rudzie Maleniecklej.** 2513

Krzesła dębowe

od rs. 15 do rs. 2 kop. 50. 2482

Stoły i Kredensy

dębowe.—Ulica Bednarska № 3, nowy 7.

OSTRZEŻENIE!

Administracja Dóbr

Grabów, Cychry i Wola Grabowska

ostrzega, iż w granicach tychże dóbr **polowanie jest wzbronione** 2554

Nauka i wychowanie.

Konwersacji i korepetycji jęz. niemieckiego udziela z pozwoleniem władzy szkolnej Adalbert Sindzik, za przystępną cenę. — Żurawia № 7, m. 7, od 12—1 i od 3—9 po południu. 15425

Konwersacji i korepetycji jęz. francuzkiego udziela z pozwoleniem władzy szkolnej D. Pfenniger. Żurawia № 7, m. 7, od 12 do 1 i od 3 do 9 po południu. 15424

Panienki poszukuje się, w wieku lat 14—15 na przychodnią do wspólnej nauki z córką moją. Wiadomość ulica Wspólna № 42, mieszkania 5; tamże potrzebną jest wykształcona francuzka na demi-place. 15434

Nauczycielka która ukończyła pensję i posiada patent rządowy, pragnie udzielać korepetycje, lekcje języka francuzkiego na godziny, w domach lub u siebie w mieszkaniu. Wiadomość: ulica Hoża, róg Kruczej № 22, mieszkania 20, od 3—5. 15352

Bona niemka z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Oferty pod lit. J. M. w w kantorze Kur. Warsz. 15601

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj w zakresie gimnazjalnym, lekcyj polskiego, rosyjskiego i muzyki na skrzypcach, oraz innego odpowiedniego zajęcia, jak np. pracy w redakcjach pism, przepisywania na arkusze nut i akt urzędowych i t. p. Chmielna № 26 nowy, mieszk. I. 2173

Do konwersacji francuzkiej poszukuje się młodego, wykształconego paryżanina. Oferty u Rajchmana i Frendlera, pod lit. J. K. 40.

Francuzka i szwajcarka, demi-gouvernantes, z początkową muzyką. Francuzka, institutrice, z medalem złotym, muzyką, śpiewem i niemieckim językiem. Angielki guwernantki i bony są do umieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro nauczycielskie, Dąbrowska i Marek. 15659

Poszukuje się guwernantki posiadającej dobrze muzykę, któraby dobrze umiała czytać nuty. Adresy przysyłać: Saski Hotel, pod literami B. E. U. 15618

Potrzebny jest korepetytor do przygotowania ucznia klasy trzeciej do czwartej. Wiadomość u właściciela domu № 15, ulica Ostrowska. 15638

Bona paryżanka z chlubnemi świadectwami, poszukuje zaraz miejsca. Przeskok 3, mieszkania 8. 15623

Za 5 rs. miesięcznie nauczycielka muzyki z patentem udziela lekcyj. Marszałkowska 151, u rządcy. 14119

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego. Posiada język niemiecki. Cena umiarkowana. Żelazna, d. № 20c, m. 10, stud. M. W.

Student uniwersytetu mający długoletnią praktykę, udziela lekcyj lub korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Wiadomość w kantorze Kurjera pod adresem: Rawicz. 2187

Bona niemka znająca gruntownie język niemiecki i rosyjski, mówiąca po polsku, umiejąca dobrze szyć, życzy przyjąć miejsce w przyzwoitym domu. Oferty proszę złożyć w kant. Kurjera Warsz. pod lit. O. L. 15717

Niemka bona z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Mazowiecka № 5, m. 4.

Rodzice, którzy chcą mieć dzieci dobrze przysposobione do zakładów naukowych, lub korepetycje dla ucznia z klas realnych, raczą przysłać oferty: Marjańska № 1, m. 18.

Potrzebny korepetytor doświadczony, do 4-ch uczniów, wynagrodzenie, stancja z życiem i usługą. Wiadomość: Hoża № 26, mieszkania 15, od 4—6 po południu. 15678

Potrzebne są na wyjazd: guwernantka i bona francuzka. Guwernantka znająca języki: niemiecki, francuzki i polski, a także muzykę. Ogrodowa № 20, wiadom. u stróża.

Potrzebna jest francuzka na demi-place lub na godziny. Szpitalna 5, m. 14. 15696

Student uniwers. posiad. język francuzki, poszukuje korepetycyj. — Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. I. 15698

Bona niemka, młoda, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadom.: plac św. Aleksandra № 7, w sklepie p. Czaban.

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na wolnowstępujących 2-ej i 3-ej kategorji. Senatorska № 4, mieszk. 5, naprzeciwko szkoły junkierskiej. 15743

Rodowita angielka, może udzielać lekcji konwersacji parę godzin dziennie, za życie i pokój oddzielny. Wiadomość codziennie, ulica Chłodna № 8, mieszkania 21. 15713

Lekcje muzyki na mieście i u siebie, udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu muzycznego. Bracka 9 nowy, mieszk. 2. 15729

Nauczycielka młoda z patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycyj, języków i przedmiotów klasycznych, oraz udziela początków muzyki. Leszno № 54, mieszkania 4, od godziny 11-tej do 6-tej. 15709

Nauczycielka udziela lekcje muzyki i niemieckiego języka uczniom i uczennicom. Zielna № 11 nowy, mieszkania 20. 15307

Posady i prace.

Młody człowiek, który w tym roku skończył gimnazjum realne, poszukuje kondycji na wsi. Chmielna № 61, m. 7. Wiadomość od 5 po południu. 15517

Człowiek młody, kawaler, z średniem wykształceniem, poszukuje pracy za umiarkowanem wynagrodzeniem. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kur. pod adresem „Adolf.“

Potrzebny jest rządca chrześcjanin z kaucją 1,000 rs., na ul. Śliską № 50 nowy.

Poszukuje się młodszej z dobremi świadectwami, umiejącej dobrze prać, prasować, usługiwać do stołu i czyścić podłogę ręczną szczotką (mieszkanie z 6-u pokojów składające się). Krucza 32, mieszk. 8. 15538

Buchhalter i korespondent w polskim i niemieckim języku, poszukuje zajęcia na godziny. Łaskawe oferty sub. N. M. 50, w kantorze Kurjera Warsz. 15550

Osoba w średnim wieku znająca się na gospodarstwie i szyje na maszynie, fachowa, posiada język niemiecki, pragnie umieścić się do zacnego domu. Wiadomość w kiosku na Krakows.-Przedm. przy skwerze.

Młody człowiek, familijny, obznajmiony z czynnościami administracyjno-policyjnemi poszukuje obowiązku rządcy domu za mieszkanie, z kaucją lub bez. Wiadomość: ulica Elektoralna № 18, w składzie drzewa. 15488

Potrzebne są panny do bielizny: maszynistki, podręczne i do nauki. Śliska № 6, mieszkania 2. 15474

Panny kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Lulla et comp. Długa 17. 15479

Kaucji rs. 600. Młody człowiek posiadający dokładnie języki: ruski i polski, przytem uzdolniony w kiperstwie i może być za buchhaltera oraz kasjera, poszukuje posady tu lub na prowincji. Łaskawe oferty proszę składać w niniejszym Kurjerze pod lit. W. S.

Urzędnik, w razie potrzeby mogący dać kaucję, poszukuje obowiązku rządcy domu. Ktoby potrzebował takowego, raczy zostawić swój adres odźwiernemu domu № 26/550 Długa. 15357

Lekarz potrzebny do miejscowości blizko kolei żelaznej. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 18. 2148

Natychmiast potrzebna zdatna maszynistka do bielizny, do maszyny Singera. Leszno № 9, mieszkania 24. 15559

Potrzebna jest panna, uzdolniona w kroju bielizny i umiejąca szyć na maszynie. — Wiadomość przy ulicy Leszno № 7, mieszkania № 4 lit. a. 15589

Panna służąca, posiadająca świadectwa po lat kilka, znająca się na gospodarstwie domowem. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 58A, stróż wskaże. 15536

Pisarz do składu węgli potrzebny jest zaraz, kaucja kilkaset rubli wymagana, oraz znajomość praktyczna tego handlu. Wiadomość Bracka № 6, mieszkania 11, na dole w oficynie. 15578

Osoba młoda z prowincji, z gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje miejsca w większym bławatnym sklepie. Oferty pod literam A. O., w kantorze Kurjera. 15577

Młody człowiek, przyjemnej powierzchowności, poleca się szanownym panom i damom jako towarzysz podróży, sekretarz prywatny. Adresy pod liter. R. F. 20, przyjmuje kantor Kurjera. 15580

Osoba młoda, inteligentna, życzy umieścić się w domu arystokratycznym, jako dame de kompagnie przy osobie młodej, posiadając fundusze własne, nie wymaga żadnego wynagrodzenia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 61, u Emilji Dobieckiej, od godz. 4 do 6-tej po południu. 15596

Osoba w średnim winku, znająca dokładnie obowiązek panny służącej, mająca chlubne paroletnie świadectwa, poszukuje miejsca w zacnym domu. Ulica Podwal № 10/12, m. 8.

Rządca domu potrzebny do samodzielnego dużego domu. Kaucja wymagalna rs. 1,500. Ulica Dzika № 44/46, mieszkania 13. 15552

Potrzebne są panny uzdatnione do staników w magazynie Julji Makowskiej Senatorska dom Roeslera, mieszk. 26. 15595

Panny zdolne w modniarstwie jako i maszynistki potrzebne zaraz, pierwszeństwo obznajmionym w fabryce kryz. Zgłoszenia: Świętojerska № 14, pierwsze piętro, dom Walfisza. 15533

Człowiek młody z prowincji, pracujący przez lat 10 w jednym interesie handlowym, znający języki: ruski, niemiecki i polski, szuka zajęcia w Warszawie jako kasjer, inkasent lub zarządzający. Oferty proszę nadesłać poste-restante, Łódź W. A. T. 15631

Do domu zamożnego na wieś, szuka miejsca osoba przyzwoita, uzdolniona w kroju i szyciu. Ulica Sienna № 26, m. 11. 15647

Kwiaty. Potrzebne są zaraz panny uzdatnione do kwiatów. Plac Warecki, dom pocztowy, mieszk. № 6, które stróż wskaże.

Uczeń potrzebny do handlu kolonjalnego. Wiadomość: Stare-Miasto № 22. 15669

Panny dobrze szyjące na maszynie Wheelera i Wilsona, oraz umiejące garnirować, znajdą stałe i korzystne zajęcie w fabryce kreplisów, Nalewki 12. 15653

Potrzebna niańka niemka mówiąca po polsku, z dobrą rekomendacją. Wiadomość: Marszałkowska № 123, mieszkania 3. 15683

Wdowa poszukuje miejsca do dzieci lub do zajęcia się gospodarstwem. Leszno 47, mieszkania 12. 15695

Osoba znająca szycie bielizny i krawieczyznę, poszukuje miejsca na przychodnią do domów prywatnych albo na stałe, znająca obowiązki panny służącej. Tamka № 30, mieszkania 2. 15697

Chłopiec lat 13—15 potrzebny jest do głównego składu wódek firmy K. Schnaider, plac św. Aleksandra № 1. Z prowincji mają pierwszeństwo. 15679

Wdowa średniego wieku, uzdolniona do krawieczczyzny i szycia bielizny, poszukuje pracy, 3 dni na tydzień za stałe mieszkanie, z życiem, przy familji. Ulica Sienna № 23, mieszkania 3. Od 9 do południa. 15675

Panna wydoskonalona w stanikach, potrzebną jest zaraz. Orla 9, 3-e piętro. 2194

Potrzebna panna obeznana z handlem. Kaucji 10 rubli. Ulica Senatorska 2, w dystrybucji. 2191

Potrzebne zdolne prasowaczki, praczki, maszynistki i podręczne do bielizny. Hoża № 9, mieszkania 10. 2189a

Introligator potrzebny jest do szkoły w cytadeli. 15716

Potrzebna jest panna do strojów, kompletnie uzdolniona, do magazynu „Au bon Marché.“ Wspólna № 34. 15712

Do pracowni sukien P. Michniewicz potrzebne są panny uzdolnione do staników. Bednarska № 24. 15727

Osoba znająca krój i krawiecczyznę, poszukuje obowiązku panny służącej na wieś albo na przychodnią do szycia. Hoża 7, mieszkania 24, codziennie do 4-ej. 15731

Potrzebny zaraz subjekt handlowy do interesu bławatnego nowo - otworzonego.— Zgłosić się do sklepu, Senatorska 29, pod firmą Käsler. 15737

Praktykant może znaleźć pomieszczenie w gospodarstwie większem. Wiadomość: Nowy-Świat № 20, mieszkania 3, od godziny 9 do 10 zrana. 15742

Panny maszynistki potrzebne są, szyjące ładnie męzkie koszule. Solna 15, m. 20.

Zaraz potrzebny jest do sprzedaży węgla i drzewa, oraz dozoru administracji w hurtowym składzie inkasent, znający rachunkowość. Prócz dobrej konduity wymagać się będzie i kaucja w ilości niemniej 600 rs. Stałej pensji miesięcznie rs. 30. Wiadomość: Włodzimierska № 3, kantor węgla. 15718

Młody człowiek z średniem gimnazjalnem wykształceniem, poszukuje zajęcia do kantoru lub jakiego innego interesu. Oferty pod lit. W. S. przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 2192

Panna kompletnie uzdolniona do krawieczczyzny, potrzebna na wyjazd na prowincję. Krakowskie-Przedmieście № 6, mieszk. 12.

Młody człowiek, znający języki: polski' ruski, początki niemieckiego, oraz rachunki, poszukuje miejsca: pisarza, inkasenta, kolportera lub praktykanta gopodarskiego. Adres: Świętojerska № 20/28, dom Iżyckich, № 3 mieszkania. 15750

Przyjmują się chłopcy na praktykę do warsztatów stolarskich. Wiadomość w Biurze technicznym S. Karoński i S-ka, Elektoralna 47. 15753

Maszynistki podręczne i do nauki, potrzebne do bielizny. Freta 4, m. 8. 15754

Młody człowiek, z sześcioklasowem wykształceniem, poszukuje zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Oferty proszę złożyć w kantorze Kur. „dla Rabinowicza.” 15358

Potrzebna jest zaraz służąca izraelitka z liczby osób wysłanych z Prus. Rymarska № 14 nowy, 1-e piętro № 2. 15521

Kupno i sprzedaż.

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (nowy 32), mieszkania 9, pomiędzy Bracką i Marszałkowską. 15529

Ważne dla dam. Tylko po rs. 1 po cenie kosztu, kapelusze filcowe w najgustowniejszych fasonach i kolorach paryzkich. Królewska № 49, w fabryce kapeluszy F Rausch.

Meble do sprzedania z kilku pokojów razem lub częściowo, bardzo tanio. Chmielna № 8, nowy 14, mieszkania 9, między Bracką i Nowym-Światem. 15592

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, łóżka, umywalnia, umeblowanie dębowe jadalnego pokoju, biuro, bibljoteka, ottomana, lustra, trema, dywany, firanki, oraz inne przedmioty, do sprzedania tanio przy ul. Chmielnej № 22 (nowy 28), idąc od Brackiej 3-c dom, w bramie na 1-szem piętrze, mieszkania № 3. 14925

Futro męzkie (oposum ciem.), do sprzedania. Marszałkowska 54, m. 19, róg Pięknej.

Mebli garnitur za rs. 65, u tapicera, ulica Wspólna 20. 15558

Do sprzedania różne meble. Nowolipki 26, mieszkania 15. 15553

Do sprzedania tanio: szeslong i lustro. Hoża № 9 nowy, mieszkania 43. 15585

Do sprzedania para młodych pudelków. Nowy-Świat № 21 nowy. Wiadomość u stróża. 15570

Mebli garnitur i otomana do sprzedania. Pańska 40, mieszkania 17. 15597

Do sprzedania ceter młody. Nowolipki № 43. 15591

Szafa jesionowa rozbierana za rs. 16, stół za rs. 7 i 6 krzeseł do sprzedania. Piękna № 23—33, m. O. 15546

Do sprzedania platforma na resorach do wożenia pieczywa. Wiadomość ulica Ordynacka № 3, u kowala. 15557

Mopsy oryginalnej piękności de sprzedania. Bednarska 31 nowy, 25 stary, mieszkania 33. 2170

Psy bernardyńskie sześcioletnie, czystej rasy, do sprzedania. Nowolipki 35. 2169

Eleganckie meble, garnitur salonowy i jadalny, lustro urzędowej roboty, z powodu wyjazdu do sprzedania. Ulica Zielna № 25, mieszkania 14. 15562

Szafy dębowe sklepowe, zdatne także do domu prywatnego na garderobę, przytem dwie gabelotki i dwa lustra do wystawy, do sprzedania. Ul. Niecała 12, stróż wskaże.

We wsi Święcice za Wolskiemi rogatkami 22 wiorsty, przy szosie, są dwa konie maści gniadej, wierzchowe, jeden 3 średniej miary, drugi 4 dużej miary, pochodzące ze stada W-go Wodzińskiego z Kter.

Kareta dwu-osobowa, faeton Victorja, sanki, uprząż, w dobrym stanie, do sprzedania. Marszałkowska № 15. 15350

Lodu większe partje do sprzedania. Oferty pocztą miejską: lodownia hr. Ronikiera, Fabryczna № 6. 13683

Szafa sklepowa duża ozdobna, z lustrzanemi drzwiami, zdatna do magazynu mód, do sprzedania. Ul. Marszałkowska 11 nowy, szwajcar wskaże. 15351

Różne meble, fortepian, piękne lampy, portjery są do sprzedania, oraz garderoba z dziewczynki 11-letniej. Włodzimierska 11a, wiadomość u stróża. 15501

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25. nowy № 35, stróż wskaże. 15433

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Do sprzedania szafa palisandrowa, umywalnia z marmurowym blatem i różne drobiazgi domowe. Elektoralna № 4, stróż wskaże, od 10 do 1-ej i od 4 do 6. 15624

Do sprzedania para łóżek żelaznych meblowych za rs. 28. Ulica Chmielna № 63 nowy, mieszkania 5, od 12—4. 15627

Mebli garnitur, sofa, szeslong, otoman, stolik do kart, do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 38, mieszkania 28. 15671

Różne meble z powodu wyjazdu do sprzedania. Ciepła 3, mieszkania 21. 15672

Dubeltówka kapiszonka do sprzedania ze wszelkiemi przyborami, może być i pies rzadkiej piękności, tamże jest gablota mahoniowa do sprzedania, oraz szafka wystawowa. Grzybowska 54. 15655

Potrzebnym jest motor gazowy w sile od 2 do 4 koni. Mający do zbycia takowy, zechcą nadesłać wiadomość do apteki przy ul. Chłodnej № 12. 15610

Sprzedaje się para klaczy gniadych karecianych. Wiadomość u stangreta, Wielka № 13. 15736

Dzierżawy poszukuje się od przyszłego św. Jana, w Królestwie lub gub. Grodzieńskiej, z wysiewem około 200 korcy, w dobrej ziemi, z odpowiednią ilością łąk, budynkami i inwentarzem. Uprasza się składać szczegółowe oferty jaknajprędzej w kantorze Kur., pod lit. A. Ł. 15732

Fabryka fajansu, kompletnie urządzona, w pobliżu Warszawy, nad Wisłą, oraz przy stacji kolei żel., do sprzedania lub wydzierżawienia. Plac rozległy, budynki obszerne, dobre, w większej części zupełnie nowe. Warunki przystępne. Wiadomość na Nalewkach № 41, mieszk. № 2. 15708

Mundur klasy szóstej ministerstwa finansów wraz ze szpadą i kapeluszem w dobrym stanie, jak również maszyna do szycia nożna używana, do sprzedania za nizką cenę. Przedmioty te obejrzeć można każdodziennie od 2-giej do 4-tej po południu, w domu przy ulicy Marszałkowskiej № 83, drugie piętro, mieszkania № 5. 15703

Do sprzedania fortepian wiedeński, sławnego fabrykanta Wolfa, mało używany, prawie nowy. Ulica Smolna № 9 dawny, wchodząc głównemi drzwiami na pierwsze piętro, po prawej stronie. 14785

Meble w zakładzie stolarskim do sprzedania: garnitury czarne, orzechowe, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, stoliki do kart, foteliki do biurek. Ul. Szczygla № 4.—Ojrowski. 14499

Otomany, szeslongi, garnitury używane, wyprzedaję i na spłaty miesięczne, wynajmuję całe urządzenia, po cenach nizkich. Bielańska № 8. 14995

Sklepowe szafy z kontuarem tanio do sprzedania. Wiad.: Marszałkowska 114, u stróża Jana. 1070

Fortepian sprzedaje na raty, wynajmuje. Wspólna № 17, mieszkania 2. 15410

Garnitur mebli za 75 rs., szeslong 24 rs., otomana 35 rs. Długa, hotel Polski, u tapicera Hincz. 15528

Żyrandol modny, świeczniki, kandelabry, lampy, lisy damskie, karakuły męzkie, tanio do sprzedania. Zielna (11), nowy, mieszkania 4. 15524

Maszyny pończosznicze, nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Fortepian pięknej formy, nowego systemu, o 7-u oktawach, do sprzedania tanio. Miodowa № 3, mieszkania 17. 15701

Fortepian Besendorfa do sprzedania. Ul. Elektoralna 19, mieszk. 16. 15747

Do sprzedania biała rasowa pudlica pięciomiesięczna. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat № 47 nowy. 15700

Do sprzedania garnitur mebli, dywany i lustro bardzo mało używane, za nizką cenę, przy ulicy Długiej, hotel Drezdeński, mieszkania 57. 2196

Do sprzedania za 30 rs. pomnik, krzyż na skale. Wiadomość w zakładzie kamieniarkim N. Nowakowskiego, Dzika № 71.

Szeslong mało używany do sprzedania za rs. 40. Długa 28, mieszkania 17. 2195

Dubeltówka Lankastra z przyborami do sprzedania. Ulica Krucza № 44, mieszkania 11, u Smoleńskiej. 2193

Mopsy śliczne do sprzedania. Żurawia 6, mieszkania 5. 2189

Maszyna Singera nowa, oryginalna, do sprzedania za rs. 40. Dzielna 23, m. 1.

Umeblowanie tanio do sprzedania, garnitur czarny aksamitny, lustra, konsolki, szeslong jedwabny, drugi jutą kryty, toaleta, biurko damskie, bardzo ładnej roboty, biurko męzkie, stoliki fantazyjne, kredens, stół, krzesła dębowe rzeźbione, szafa dębowa do ubrania, łóżka, szafki do bielizny, firanki, kwiaty do sprzedania. Bracka 20, mieszk. 7.

Pianina nowe i fortepian do sprzedania.— Ulica Wielka № 13, m. 58. 15714

Do sprzedania za rs. 50 garnitur mebli fotelikowych. Piękna № 31, m. 31. 15720

Fortepian do sprzedania, wiedeński, o 7-u oktawach, w bardzo dobrym stanie. Ulica Tamka № 37, mieszkania 6. 15726

Szafy rozbierane orzechowe i takież biurka i komody są do sprzedania w zakładzie stolarskim przy ulicy Senatorskiej № 28, po cenach przystępnych. 15694

Meble po zwiniętym magazynie do sprzedania po niepraktykowanie nizkich cenach; garnitury, otomany, kredensy i różne inne meble. Nowy-Świat № 72 (66), wprost Świętokrzyzkiej, w bramie 2-e piętro. 15739

Meble do sprzedania: garnitur czarny i orzechowy, szafy rzeźbione, łóżka i umywalka, kredens, stół jadalny, krzesła, stoliki do kart, bibljoteka, komoda, otomana, biurko, lustro, szafki do bielizny, tremo, garnitur angielski, firanki, dywany, regulator, lampa i serwis porcelanowy. Marszałkowska № 111, (między Złotą i Chmielną), pierwsze piętro, mieszkania 16. 15734

Powązki. Grób do odstąpienia. Wiadom.: kiosk, przed domem Roezlera, Krakowskie-Przedmieście. 15676

Potrzebna jest prasa balansowa średniej wielkości. Wiadomość Wielka № 5, u ślusarza. 15680

Bardzo tanio! Tokarnia ze szpungratem jest do sprzedania. Ulica Nowolipie № 8/6 nowy, wiadomość u złotnika. 15684

Do sprzedania: kanapa, dwa fotele, sześć krzeseł, ponsowym jedwabiem kryte i stół, wszystko palisandrowe, za rs. 100. Saski plac № 6, mieszkania 21. 15693

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy „pod Lwem" do sprzedania. Ulica Chmielna № 136. 15452

Rs. 6,000 potrzeba na spłatę sumy hypotecznej, mieszczącej się w pierwszej połowie wartości nieruchomości miejskiej. Wiadomość: Marszałkowska 15, w kantorze. 15349

Korzystny interes. Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, z towarami piśmiennemi, za rs. 600. Wiadomość: ulica Leszno № 59, w sklepie. 15175

Dzierżawca lub wspólnik z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rs., potrzebny do prowadzenia gorzelni. Interesanci zgłosić się zechcą do administracji dóbr Żarki przez Myszków, stacja drogi żel. W. W. 1872

Sklep spożywczy z dystrybucją na pryncypalnej ulicy, do sprzedania, targ dzienny od 30—40 rs. Wiadomość Żurawia № 25, mieszkania 23. 15532

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Śliska № 11. 15617

Sklep spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Chmielna № 18 nowy. 15621

Rs. 3,500 i 2,000 rs. do ulokowania na 1-y № hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość u p. Powichrowskiego adw. przys. ulica Długa 25. 15608

Dla kobiety. Interes wyrobiony, w rozwoju pewny. Najdawniejsza fabryka wyrobów pończoszniczych, bez szwu, do sprzedania. Złota № 30 (18). 2064

Dystrybucja do sprzedania, mieszkanie przy sklepie, komorne rs. 27 miesięcznie. Ulica Bednarska № 31, obok Herkulanum.

Sprzedaje się majątek ziemski pod Warszawą, włók 40, lub zamieniony być może na porządny dom. Oferty składać pod liter. K. M. w kant. niniejszego pisma. 15486

Dom z placem, ogrodem i zabudowaniem obszernem po fabryce, położony o 2 wiorsty od rogatek przy szosie, jest do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość Stare-Miasto № 1, u właściciela domu, od godz. 10—12 w południe. 15493

Za 1,500 rs. domek, place. Nowa-Praga 168. Wiadomość. Próżna 7. 14328

Korzystny interes. Do sprzedania lub wynajęcia plac z lodownią na starej Pradze, gdzie targ desek, o dwóch frontach, od ulic: Michajłowskiej i Szerokiej, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 1, mieszkania 7, o każdej porze.

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją jest do sprzedania. Wiadomość: róg Książęcej i Nowego-Światu № 2 nowy. 15261

Rr. 4,000: mający do ulokowania taką sumę na hypotekę domu murowanego przy ulicy pryncypalnej, może mieć w procencie osobny pokój przy familji, wraz z całodziennem utrzymaniem i usługą. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera pod lit. A. B.

Sklep wiktuałów, dobrze procentujący, do sprzedania. Ulica Dzika № 41. 15752

Sklep z eleganckiem urządzeniem, przy najpryncypalniejszej ulicy, w najlepszym punkcie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Marszałkowska № 133, róg Świętokrzyzkiej, w składzie tabacznym. 15689

Do zakładu fabrycznego, dobrze procentującego potrzebny jest wspólnik, z kapitałem rubli 10,000. Oferty uprasza się złożyć pod literami X. Z. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 15681

Rs. 6,000 może dać mężczyzna życzący przystąpić do interesu przemysłowego lub handlowego. Wiadomość: księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 15725

Do wypuszczenia w dzierżawę propinacja przy trakcie i pacht 60 krów, 2½ wiorsty od m. Błonia. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 3. 15704

Rubli 4,000 potrzeba na 1-y №, hypoteka w Warszawie. Wiadomość przy ul. Karmelickiej № 23, mieszkania 2. 15707

Sklep tabaczny dobrze procentujący do odstąpienia zaraz. Ulica Długa № 23 nowy.

Do wydzierżawienia młyn wodny pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Nowy-Świat № 20, mieszkania 3, od godziny 9 do 10 zrana. 15741

Pralnia bielizny W. Zagajewskiego, ulica Chmielna 19/29 nowy. Ceny możliwie nizkie. Studentom rabatu 5%. 15702

Sklep dystrybucyjno - spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Świat 12.

Sklep spożywczy do sprzedania. Aleja Jerozolimska № 64. 15690

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Freta № 250,6. 15692

Sklep dystrybucyjno - piśmienny zaraz do sprzedania. Aleja Jerozolimska 64 nowy.

Rs. 4,000 i 8,000 do ulokowania na domy, w kancelarji rejenta Garwolińskiego, Miodowa, w gmachu sądu okr. 2-e piętro. 2186

Lokale.

5 pokojów umeblowanych, pojedyńczo, 2 lub 3 razem z oddzielnym korytarzem, z usługą, samowarem, w każdym czasie do wynajęcia. Nowy-Świat № 36/40, Chambres-garnies. 15568

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, świeżo wytapetowane, zlew, 1-e piętro, front rs. 320 rocznie; 2 pokoje, kuchnia, parter, 1-e piętro, rs. 180 rocznie. Tamka № 8. 15215

Pokój oddzielny frontowy, umeblowany, do wynajęcia. Szkolna № 1, róg Świętokrzyzkiej. Może być bez mebli. 15487

3 pokoje z kuchnią w oficynie na 1-m piętrze i dwa pokoje z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia przy ulicy Chłodnej pod № 19. 15412

Umeblowany pokój z usługą, stróż wskaże. Erywańska № 16. 15507

4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, dwoma wejściami, wodociągiem i zlewem, sklep z pokojem lub 2 pokoje, do wynajęcia zaraz. Nowolipie № 15/17, wprost skweru. 2163

Apartament z 9-u dużych pokojów, 2-ch przedpokojów, 2-ch kuchen 2 pasaży, 2-ch schowań, 4-ch wejść, oddzielnej góry, 3 piwnic, natychmiast do odstąpienia do dnia 1-go Lipca 1886 roku, za cenę znacznie obniżoną. Wiadomość na miejscu u stróża Ludwika, Królewska № 3. 14805

Od 1-go Października, 2 pokoje, przedpokój, 2 komórki, posadzki, 2 wejścia, za 210 rs. mieszkanie to może być podzielone na dwa oddzielne. Hoża 24. 15469

Umeblowany duży pokój frontowy, z usługą, samowarem, na żądanie obiady. — Marszałkowska 142/54, m. 6, blizko ogrodu Saskiego. 15467

Salon o 3-ch oknach, z meblami lub bez. Chmielna 1[illegible]. 15514

Od 1-go Października dwa obszerne, suche, widne pokoje, balkon, przedpokój kuchnia, na 1-m piętrze, za 200 rs. Prosta 12. 15342

Do wynajęcia przy familji salon i pokój mniejszy, razem lub oddzielnie, 1-e piętro, front. Ul. Marjensztadt № 2644. 15537

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia obszerny i bardzo wygodny lokal, składający się z 6-ciu pokojów, 2-ch przedpokojów, pasażu, kuchni, kilku składzików, 2-ch piwnic z wszelkiemi wygodami, za zniżoną cenę rs. 680 rocznie. Ulica Wspólna № 42 nowy, drugi dom od Marszałkowskiej, niedaleko od st. tramwajów. Wiadomość u rządcy domu. 15027

5 pokojów i t. do wynajęcia za rs. 480 i 3 pokoje za 280, na Hożej № 21. 15430

Do wynajęcia przy ul. Instytutowej № 6, i 8 nowy polic., 4 pokoje i 3 pokoje z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u stróża lub ul. Miodowa 15 nowy polic., w biurze właściciela. 2135

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej № 15 nowy, pokojów 9 i 3 duże pokoje z alkową, wozownia i stajnie. 2134

Salon, gabinet, przedpokój, elegancko umeblowane, z usługą i samowarem, do wynajęcia od 1-go Października. Sienna № 8 nowy m. 5. 14939

Pokój dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Długa 8, mieszkania 6, do 12 rano.

Pokój przy Saskim ogrodzie, osobne wejście, rs. 10 miesięcznie. Ulica Królewska № 19 nowy, mieszkania 12. 15565

Pokój lub salon ze wspólnym przedpokojem, z meblami lub bez takowych do wynajęcia każdego czasu. Ulica Marszałkowska róg Świętokrzyzkiej 134, wiadomość u stróża.

Pokoik umeblowany z usługą i samowarem, na żądanie z całem utrzymaniem. Nowolipie № 20, mieszk. 4, do pierwszej. 15581

W każdym czasie jest do wynajęcia pomieszczenie na fabrykę, ze składami i mieszkaniem, przy ulicy Leszno № 76/693.

Do wynajęcia pokój duży umeblowany z całodziennem utrzymaniem. Chmielna 33, wprost Zielnej, mieszkania 5. 15648

Do wynajęcia dwa pokoje: jeden od frontu, bardzo ładne z meblami, usługą i życiem, w raie potrzeby i pościelą. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska № 105, mieszk. 6. Tamże można się stołować miesięcznie, obiady dobre. 2197

2 pokoje z przedpokojem, umeblowane.— Nowy-Świat № 48/44. 15745

Pokój lub pół pokoju do odnajęcia. Leszno № 25, wiadomość w sklepie wiktuałów.

Pokój z meblami, usługą i samowarem jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Marszałkowskiej № 139. 15719

Pokój z przedpokojem wspólnym i całodziennem utrzymaniem, przy familji, jest do odnajęcia. Żabia 4, mieszk. 28. 15740

Warecka 14. Sześć (lub pięć) pokojów, 3 wejścia z przedpokoju, 3-cie piętro, 5 pokojów, front, balkon, 1-e piętro, po rs. 600 rocznie. 2188

5 3 pokoje, waterklozety, sklepy, punkt, rozkład wyborny. Próżna 7. 15674

Osobny pokój, całodzienne utrzymanie i wszelkie wygody, może znaleźć przyzwoita kobieta przy porządnej i szanowanej rodzinie. Wiadomość: Sienna 19, m. 5. 15688

Doniesienia rozmaite.

Reperacje i odnawianie wszelkiego rodzaju ram, ozdób salonowych, rzeźb, oraz oprawę obrazów, sztychów i t. p., uskutecznia najtaniej fabryka pozłotnicza Kazimierza Matulewicza, przy ulicy Długiej № 41, róg Bielańskiej. 1606

Smaczne i zdrowe obiady przy ulicy Złotej № 4 lit. b. 15541

Obiady prywatne po 25 i 30 kop. Wspólna № 30, mieszk. 17. 15686

Obiady prywatne po 30 kop. Wspólna 40, wiadomość u stróża. P. K. 15710

Obiady prywatne. Ulica Chmielna № 29, róg Marszałkowskiej, mieszk. 23. 15722

Najtaniej, prędko wykończa suknie, okrycia, kapelusze, podług paryzkich żurnali. Magazyn mód Michaliny, Miodowa 2. 106

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 651

Pracownia sukien, oraz okryć, przeniesioną została na ul. Szpitalną № 3, na dole i tamże wszelkie zamówienia, z największą starannością, według najświeższej mody są wykonywane.—F. H. 15504

Przerabianie i odświeżanie sukien po cenach przystępnych. Senatorska 27, nowy 29, mieszkania 9. 1916

Chomonta, półszorki fornalskie, kufry, siodła torby, tornistry i paski dla uczniów, szpicruty, obroże, przyjmuję reperację wszelką po cenach nizkich, zakład rymarski Antoniego Walkiewicza, przy ulicy Długiej, hotel Drezdeński № 30 nowy. 14437

Kop. 75 od ubrania kapelusza damskiego, podług najświeższych modeli. Krakowskie-Przedmieście № 85, dom zwany Roeslera, 1-e piętro, magazyn Pelagji Gałeckiej. 14784

Ważne dla cierpiących na stawy i żołądki. Na choroby artretyczne, stwardniałości, gruczołów i złego trawienia—radykalne leczenie za pomocą Massażu, wykonywa od lat kilkunastu, podług zaleceń lekarzy, p. R. M. Ulica Szkolna 8, u d-ra Natansona, zrana między 8-ą a 1-ą. 14834

Portmonetki, pugilaresy, papierośnice porte-visites, woreczki, teki na papiery, poleca fabryka Breymeyer, Królewska róg Krakowskiego-Przedmieścia. 15365

Akuszerka E. M., z upoważnienia Urzędu Lekarskiego, przyjmuje osoby na kurację lub słabość, z umieszczeniem dziecka od rs 15. Ul. Pańska № 13. 15384

Akuszerka przyjmuje osoby przybyłe na kurację i słabość. Pokoiki osobne od rs. 15 miesięcznie. Dyskrecja się zapewnia. Nr 24 Bednarska № 24. 15663

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Hoża № 16, m. 20.

Mamka ze świeżym pokarmem prosto ze wsi, bez długu. Wiadomość u stróża: ul. Wiejska № 3 nowy. 15715

Mamka z obfitym pokarmem. Ulica Nowo-Miejska, dawniej zwana Gołębia № 7, mieszkania № 2. 15751

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem. Ulica Śliska № 32, mieszkania № 22. 15728

Między godziną 1-ą a 2-ą d. 22 9 85 r. zgubiłem klucze i inne narzędzia ślusarskie, do otwierania zamków, w przejściu z ulicy Franciszkańskiej Nowowiniarską, Miodową do Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. Łaskawy znalazca będzie łaskaw złożyć do cyrkułu 4-go. 15733

Bilet loteryjny, czwarta część losu do klasy trzeciej wykupiony w Warszawie w kantorze u p. Rothaul dnia 27 Września r. b. № 21904, z napisanem nazwiskiem przez kolektora Kurzydłowskiego, w tymże dniu został skradziony. Zastrzega się zatem, iżby takowego nikt nie nabywał, gdyż korzystać zniego nie może. Właściciel biletu A. Kurzydłowski. 15724

Przybłąkał się piesek pinczerek biały. Do odebrania: Marjańska 3. Mierzwiński. 15687

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою — Варшава 18 (30) Сентября 1885 г
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.